Nr. 127. Dnia 8 maja. Wtorek. Dnia 26 kwietnia (8 maja) 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: **Stanisława B. M.**	Wschód słońca o godzinie 4 minut 25.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 53 r.	Sobota: Pankracego Męcz.
Środa: Grzegorza Naz. D. K.	Zachód " " 7 " 29.	Zachód " " 4 " 41 w.	Niedziela: Serwacego Bisk.
Czwartek: **Wniebowst. Pańskie.**	Długość dnia godzin 15 " 4.	Wysokość wody na Wiśle s. 4 c. 6.	Poniedz.: Bonifacego Męcz.
Piątek: Mamerta Bisk.	Przybyło " " 7 " 26.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11° R.	Wtorek: Zofji z 3-ma córkami

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Stanisława św., jutro Bożegrada b.

Wystawy: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób przez nich wprowadzonych mała wystawa owoców sezonowych. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—od 10-ej rano do 5-ej po poł.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Uroczystości: Otwarcie letniej przystani Towarzystwa wioślarskiego. (Przystań na Wiśle wprost ulicy Bednarskiej—12 w południe.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Straszny dwór", jutro „Chata za wsią";— Rozmaitości: dziś „Safanduły", jutro „Galeotto" i „Indjana i Charlemagne";—Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Przylepki", jutro „Farinelli". ($7^1/_2$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 3127 kop. $61^1/_2$. (Wydawanie pożyczek oraz wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

— Drugi i trzeci dzień 40-godzinnego nabożeństwa ku uczczeniu uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzić będzie dziś i jutro kościół Przemienienia Pańskiego (po-kapucyński) w takim porządku, w jakim podaliśmy go w dniu wczorajszym.

— Jutro, jako w trzeci dzień krzyżowy, procesje na zewnątrz świątyń wyjdą porządkiem następującym:

o godz. 8-ej zrana z kościoła N. Marji Panny na Nowem-Mieście do kościoła św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskiego) i z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej do krzyża na ulicy Żytniej;

o godz. $8^1/_2$ zrana z kościoła św. Aleksandra do kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus i z kościoła N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze na cmentarz kamionkowski;

o godz. 9-ej zrana z kościoła św. Krzyża do kościoła św. Józefa Oblubieńca (po karmelickiego)—i

o godz. 10-ej zrana z kościoła archikatedralnego św. Jana do kościoła św. Ducha(po-paulińskiego).

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9 ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawioną zostanie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. kanonik Roch Filochowski udzielać będzie zebranej dziatwie nauki przygotowawczej do przyjęcia pierwszej komunji.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Kazimierza (panien sakramentek) i św. Trójcy (po-trynitarskim).

Echa z za oceanu.

W zeszycie lutowym czasopisma *The american Mail and export journal* znajdujemy korespondencję z Warszawy, pisaną w końcu stycznia r. b., w której autor podaje kilka ważnych konsyderacyj, handlu wchodowego w kraju naszym dotyczących.

We wstępie parę słów sympatycznych poświęcono firmie Rawicza oraz jej dziełom od 1769-go r., w którym powstała. Wiadomo, że jej przedstawiciel jest konsulem amerykańskim, a firma oddawna cieszy się uznaniem. Główną osnową listu są przedmioty handlu amerykańskiego, a mianowicie bawełna i nafta oraz tameczni pośrednicy, na bruku tutejszym działający.

Przydewszystkiem korespondent odznacza firmę Singera, której maszyny do szycia oddawna zalewają ląd stary za pośrednictwem zdolnych i ruchliwych ajentów. Nejdlinger z Hamburga, siecią stosunków, przez siebie wyrobionych, ogromne terytorja Cesarstwa osnuł, dostarczając towaru na granice Laplandji oraz Gruzji.

Dzięki temu, maszyna do szycia, nieznana tu przed kilkudziesięciu laty, stała się dziś najużyteczniejszym i niezbędnym sprzętem w każdej rodzinie. Popyt na maszyny tak jest wielki, że, obok stolic oraz miast znaczniejszych, prowincja na zbyt ich szeroki także liczyć może. Aleksander Mackenzie, inspektor spółki na Cesarstwo, interesujące w pomienionej materji zebrał szczegóły i takowe w raportach specjalnych zestawił.

Nowojorskie Towarzystwo ubezpieczeń, otrzymawszy „affirmavit" od rządu, na dobre swoją działalność rozwija. Werner, gorliwy orędownik instytucji, której wiele już usług oddał w różnych stronach globu, jest dyrektorem Towarzystwa na Królestwo Polskie, południową część Cesarstwa i Kaukaz, z głównem siedliskiem w Warszawie. Towarzystwo, jak upewnia korespondent, cieszy się liczną klijentelą i zdobyło powszechne zaufanie. Rozumie się, owocem tego jest stan kwitnący interesu.

Najciekawszą częścią artykułu są uwagi o podatku, nałożonym na bawełnę, dostarczaną do Królestwa przez Bremę i Gdańsk. Środek ten, przed kilku miesiącami przedsięwzięty, miał na celu polepszenie bytu producentów, znajdujących się w środku państwa, dla których współzawodnictwo było trudne z fabrykantami, bliżej granicy zamieszkałymi, z powodu różnicy w cenie zwózki surowego materjału.

Odtąd przemysłowcy russcy otrzymują bawełnę z Azji środkowej, o wiele taniej od wytwórców łódzkich, a tem samem i konkurować mogą na polu kosztów produkcji. Fabrykanci w Królestwie otrzymują surowy materjał przez Bremę, Gdańsk i koleją, skutkiem czego w ostatnich czasach, dla uniknienia cła, wrócili oni do portów russkich w Libawie oraz innych na morzu Bałtyckiem, zkąd otrzymują towar surowy transito. Ładunek bawełny, skoncentrowany obecnie w Libawie, wynosi około 4-ch miljonów pudów rocznie.

Okoliczność ta zaniepokoiła do tego stopnia bremeńczyków, że postanowili swój port stałą komunikacją z Libawą połączyć. Chodzi tu o utrzymanie dawnego stanowiska i niedopuszczenie, aby wpływ

6)

DEWAJTIS.

Przez

Marję Rodziewiczównę.

(**Powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera warszawskiego" d. 1-go maja r. b.**)

(Dalszy ciąg.)

— Szachraje! Oszukańcy! Znaleźli gamonia i obcali! Skrzywdzili moją krew, na złość mnie. Poczekajcie! Zobaczymy, kto mędrszy! Wypędzili z torbami i śmieją się ze starego Wojnata! Ja im pokażę! Będzie on pan, a wy hołysze! Przyjdziecie nas prosić! Figa!

Zatrzymał się przed Markiem i z dumą patrząc na jego atletyczny wzrost, rzekł:

— Twoje ręce, a moja głowa cudów dokażą! Zagrody połączymy w jedno i będziemy pracować. Nie umrę, nim ty ich wszystkich nie posplacasz i zbierzesz fortunę w swe ręce. Na jesieni cichy ślub z Martą weźmiecie, razem żyć będziemy i patrzeć, jak oni będą szaleć. Rozumiesz, na dział się nie zgadzaj i płać im powoli. Życie długie, doczekasz się dobra!

Marek milczał, głowę zwiesił i słuchał. Tak, to było jego marzenie. Marta, praca i ziemia, ziemia ukochana! Może żal i krzywda, szeptały coś o odwecie, a stary i to głaskał, rozdmuchiwał. Machinalnie, może na pokusę cichą, młody w zanadrze wsunął rękę i woreczek z sygnetem przycisnął z taką mocą do piersi, że aż go zabolało i długo nie mógł się zdobyć na słowo.

— A co?—spyt. ł Wojn. t. — Dodałem ci rozumu. Nie strach ci już rudery!

Było to wezwanie. Marek oczy podniósł na Martę i rzekł przez zęby.

— Strach czy nie, ja w niej nie zostanę, tylko do wieczora.

Stary pobladł, przestraszył się.

— Dlaczegoż to do wieczora?...

— Bo mnie ojciec kazał Poświcia pilnować. Już mnie tam czekają.

Był to grom. Dziewczyna opuściła ręce z robotą i aż zbielała, staremu zabiło dech w piersi. Otworzył usta, wytrzeszczył oczy, oniemiał.

Zapomnieli o przywiązaniu starego Czertwana, o tej kuli przy nodze, którą wlókł całe życie—o tej warjacji, jak mówiono! Zdał ją synowi, może zaraził swą słabością, jak rodzinną chorobą!

Po chwili jednak złowieszczej ciszy, Wojnat wybuchnął!

— Ty! Ty! Do Poświcia! Znowu za ekonoma darmenego! Ty, ty!

— Pójdę! — rzekł krótko Marek, przerywając.

— Pójdziesz? Czego? Czekać na umarłych, jak Czertwan czekał? Zastanów się?

— Po co się zastanawiać, wuju! Ojciec w grobie! i dałem słowo! Pójdę!

— A twoja ziemia, a ja? a Marta? Pomyśl ty o tem?

— Co tu myśleć! Ziemię Ragis dopatrzy, a wy, i Marta... Wola Boża!

— Jakto? Co to?

— Może poczekacie na mnie, jeśli łaska. Może Orwidowie wrócą prędzej, niż spodziewani? Czy ja wiem? Ojciec kazał—muszę!

Stary ręce za pas założył, i z gniewu przechodząc w spokojną zaciętość, cedzić zaczął słowo po słowie.

— A to ich sobie czekaj, tych swoich Orwidów! I owszem! Wysługuj emeryturę! Ale co nas, to nie mieszaj do swych planów! Mnie napędza śmierć, nie mam prawa czekać, sił brak! Rąk mi trzeba młodych zaraz i pomocy! Albo zostawaj tu, dziś, albo idź na zawsze?

Marek głową potrząsnął.

— Wy wiecie, że nie mogę zostać! Wola wasza—pójdę!

— Z Panem Bogiem — mruknął stary, odwracając się.

Młody podniósł oczy, szukał narzeczonej, ale miejsce u okna było puste, robota leżała porzucona, dziewczyna wyślizgnęła się niepostrzeżenie. Skłonił się wujowi i wyszedł. Na podwórzu nie było Marty, okrążył ogródek, brał za klamkę swych drzwi, gdy go doleciało lekkie łkanie pod płotem.

Zadrżał, rozchylił gąszcz wiśniowy sąsiedniej zagrody i zajrzał.

Dziewczyna siedziała skulona na ziemi, fartuszkiem zakryła twarz, i płakała rozpacznie.

Długo stał i patrzał na tę boleść, nim się zebrał na słowo.

— Marto, nie płacz! — rzekł z cicha — co to pomoże! Chciałem się z tobą pożegnać!

Porwała się z ziemi gwałtownie, zaczerwieniona od łez i wzruszenia.

— Nie słuchaj dziada! — zawołała — jemu jedno, ty czy inny, byle zdrów i młody! Niech szuka rąk i pomocy, ale nie męża dla mnie! Trzeba ci iść, och Boże mój! Strach pomyśleć! Ale czy wrócisz za rok, czy za dwa, czy za sto, ja, póki życia—twoja! Na co chcesz, przysięgnę ci!

portu na handel ustał. Dotąd Brema i Gdańsk otworzyły ajentury w Libawie, której znaczenie handlowe codzień rośnie. Ruch statków tak się teraz ożywił, jak od lat najdawniejszych nie pamiętają.

Korespondent jest pewnym, że gdyby jakaś kompanja żeglugi w Ameryce urządziła stałą komunikację parowcami pomiędzy Nowym Jorkiem i Nowym Orleanem, a nawet Rio Janeiro a Rygą, Libawą i Rewlem, oraz innemi portami w Cesarstwie to przedsiębiorstwo podobne szybkoby zakwitło. Popyt na wełnę amerykańską w polskich fabrykach jest bardzo wielki, jakkolwiek producenci płacą rocznie przeszło 11 milj. rs. podatku od surowego materjału.

Zdaniem korespondenta, na początek jeden statek na miesiąc będzie dostateczny, a niewątpliwie posłuży do krzewienia handlu amerykańskiego i zwiększy wywóz tamecznej produkcji, otwierając dla niej w naszym kraju rynek. Dziwi on się, dlaczego dotąd nic na tem polu nie uczyniono i liczy, iż wniosek jego nie przeminie bez skutku. Wydaje mu się szczególnem, że prasa amerykańska, która dobre ma o wszystkiem wiadomości, zwłaszcza o stosunkach europejskich, tak mało się zajmuje handlem i przemysłem w Cesarstwie rosyjskiem.

Naprzykład plantacje bawełny w Azji środkowej oraz na Kaukazie małe budziły zajęcie w amerykańskich dziennikarzach, jakkolwiek mogą z czasem stać się współzawodnikami plantacyj z drugiej strony oceanu, zwłaszcza na targach russkich. Osoby, dla których kwestja ta ma interes, mogą sądzić, iż produkcja pomieniona jest niewielką, tak, iż nie ma znaczenia, wypada jednak zauważyć, iż plantacje amerykańskie były także pierwotnie małe, a z czasem wzrosły do niepospolitych rozmiarów. Dziś dostarczają nietylko najpiękniejszych wyrobów, ale i zalewają targ europejski materjałem surowym. Dodajmy, że tkaniny tameczne są tańsze od wyrobów z wełny, jedwabiu, tudzież innych i zatrudniają setki zakładów przemysłowych i tysiące robotników.

Od czasu zajęcia przez Rosję znacznych terytorjów w Azji środkowej rozwinęły się ogromne plantacje bawełny, a następnie, gdy jenerał-gubernator Turkiestanu zaprowadził na szerszą skalę rolnictwo, zbiór bawełny wzrósł w ilość oraz jakość. Korespondent nadmienia, że jeden z najznakomitszych, przemysłowców, Poznański, zwiedził te ogromne przestrzenie, pokryte bawełną, i nabył znaczną część materjału surowego do swoich zakładów. Firma rzeczona posiada odtąd swoich ajentów na wschodzie, którzy od włościan bawełnę kupują, sprzedając nawzajem ludności miejscowej tkaniny, których dotąd jedynie Anglja tam dostarczała. O handlu naftą korespondent obiecuje w przyszłości obszernie się rozpisać.

Nareszcie autor wzmiankuje o dwu największych firmach przemysłowych, które ostatniemi czasy eksportują swój wyrób za granicę i obecnie ujścia w Stanach Zjednoczonych szukają. Tu należy przedewszystkiem fabryka grzebieni. Ponieważ róg bardzo jest w Rosji tanim, pośledniejsze zatem gatunki mogą w cenie współzawodniczyć z wyrobami zagranicznemi. Fabryka odnośna posiada wyborne maszyny i dobrze uorganizowany zarząd. Obecnie wprowadzono tam hydrauliczne prasy, ogrzewanie parą i w. i. ulepszeń, za których pomocą oszczędza się ludzkiej pracy w łupaniu i polerowaniu rogu. Autor nadmienia, że droższe gatunki grzebieni z powodu swej ceny nie wytrzymują spółzawodnictwa z zagranicą. Drugi zakład, którym swój artykuł kończy, jest fabryka świec kolorowych Kernbauma i Oppenheima w Sosnowicach, która importuje z Galicji wosk i znacznym kapitałem obraca. Fabryka ta, ze względu na taniość wyrobu, ma przyszłość przed sobą i pewno w Ameryce wyroby jej znajdą popyt.

A. N.

KILKA UWAG
w sprawie używania do picia wody wiślanej.

W ostatnich numerach *Kurjera warszawskiego*, dr. Aleksander Weinberg poruszył ciekawą a wielce ogół obchodzącą sprawę dostarczenia miastu dobrej wody do picia.

Z góry uprzedzam, że zabierając głos w tej sprawie mam jedynie na celu rozpatrzeć zanieczyszczenia organiczne, ustrojowe, jakiemi są zarazki lub grzybki, bakterjami zwane.

Powszechnie wiadomo, że choroby zaraźliwe zależą od drobnych zarazków—bakteryj. Jest to prawda, zdobyta pracami najnowszych czasów, jest to wynik badań Pasteura, Kocha i innych, genjuszem lub mozolną pracą odznaczających się badaczy.

Obok zarazka niezbędne są do wywołania choroby pewne czynniki fizyczne, moralne, bodźce mechaniczne, które jednak same przez się nie wywołają choroby, np. tyfusu albo cholery, jeżeli bakterja tyfusowa albo choleryczna nie dostanie się do ustroju człowieka jakąbądź drogą np. z wodą do picia.

Jeżeli więc dana woda zawiera naprzykład bakterje tyfusowe, łatwo wytłómaczyć sobie epidemję tyfusu, która powstaje w mieście, używającem takiej wody. W niektórych miejscowościach Niemiec i Francji wykryto w ten sposób przyczynę epidemji i zabroniwszy używania wody zakażonej, przerwano odrazu szerzenie się chorób zaraźliwych.

Już z tego widać, że badanie bakterjologiczne wody jest rzeczą wielkiej wagi.

Badanie chemiczne, wykazujące ilość niezmiernie nieraz drobną różnych substancyj, niczego nie wskazuje, i dobrem było tylko wtedy, gdy o bakterjach sądziliśmy z ich produktów. Wówczas to woda, zawierająca amonjak, chlorki, kwas azotny i azotawy dlatego była uważaną za niezdatną do picia, iż przypuszczano w niej obecność szkodliwych zarazków. Dziś posiadamy możność przekonania się o istnieniu w wodzie zarazków wprost, jako takich, możemy nawet ściśle obliczyć ich ilości—pocóż więc wobec tego używać drogi pośredniej?

Obecnie dochodzimy do wyników takich naprzykład, iż woda z pewnej studni zawiera ślady kwasu azotnego, wcale zaś nie zawiera bakteryj szkodliwych; czyż więc woda taką ma być uznana za szkodliwą? Rozumie się, że nie; gdyż właściwie nie kwas azotny ale bakterja, która go wyprodukowała może być szkodliwą, jeżeli zaś badanie bakterjologiczne nie wykazuje takowej—szkodliwości w wodzie tej upatrywać nie należy.

Toż samo dotyczy części organicznych, które mogą być szczątkami roślinnemi lub zwierzęcemi już rozłożonemi całkowicie. Szczątki te mogłyby być szkodliwemi wówczas tylko, gdyby zawierały szkodliwe zarazki.

Najlepszym ze znanych dotąd sposobów pozbycia się zarazków, jest gotowanie wody lub filtrowanie jej przez dobre filtry.

Mówiąc o wodzie do użytku miasta, musimy filtrowanie wziąć pod uwagę.

Jak wiadomo z doświadczeń odnośnych, głównie w pracowni Kocha prowadzonych, jednym z najlepszych środków filtrujących jest gruba warstwa miałkiego piasku przy niezbyt silnem ciśnieniu warstwy filtrowanej wody.

To też woda ze Sprei, zawierająca (według prac Plaggiga, Proskauera i Frank'a) przeciętnie 6,140 bakteryj w jednym c. sześciennym powyżej Berlina, a 243,000 poniżej tego miasta, jest przed użyciem filtrowaną i po filtrowaniu zawiera przeciętnie 75 bakteryj w 1 c. sześciennym, (porównywam moje sprawozdanie i pracowni prof. Kocha), cyfra zaś maksymalna po filtrowaniu wynosi 903 bakterje w 1 c. sześciennym.

Ponieważ bakterje, po przefiltrowaniu znajdowane, są nieszkodliwe dla zdrowia, taka więc woda może być bez najmniejszej obawy używaną. Dodam, że jest przezroczystą i posiada smak zupełnie dobry.

Nasza woda wiślana powyżej miasta, przy ulicy Czerniakowskiej, przez nowe wodociągi czerpana, przed filtrowaniem zawiera przecięciowo od 350 do do 2,120 bakteryj w 1 c. sześć.; poniżej zaś miasta, przy ulicy Dobrej, w miejscu starego wodociągu, od 28,000—150,000 w 1 c. sześć., (pomijam cyfry podczas przyboru).

Po przefiltrowaniu wody czerpanej przez nowy wodociąg przez filtry przy ul. Koszyki, otrzymujemy od 25—62 bakteryj na 1 c. sześcienny i rzadko kiedy cyfra przechodzi 100, a raz tylko podniosła się do 250.

Z cyfr powyższych widzimy, że woda filtrowana lepszą jest u nas, niż w Berlinie, wbrew twierdzeniu dra W., który uważa ją za gorszą. Zdanie takie tłómaczy się brakiem tej ilości cyfr, jaką mamy do rozporządzenia, pracując od lat paru nad tą kwestją.

Przytem w wodzie wiślanej, czy to filtrowanej czy niefiltrowanej, wcale dotąd nie napotkałem zarazków szkodliwych, oprócz bakteryj gnilnych, wszędzie zresztą i zawsze obecnych. Ilość tych ostatnich jest za dużą tylko w wodzie ze starego wodo-

---

— Nie przysięgaj, ale dotrzymaj! — odparł poważnie. — Bóg słyszy! Ja zawsze jednaki! Ty wiesz!

— Zobaczysz! — szepnęła z naciskiem — że i ja taka! Ty, albo żaden!

Trzymali się za ręce i staliby tak długo, osłonięci gęstwiną, gdyby nie ruch w ruderze i głos Ragisa za oknem. Swoim zwyczajem gadał ze swą menażerją!

Marek uścisnął dłonie dziewczyny i cofnął się. Gałęzie zajęły zwykłe miejsce, oddzieliły znowu zielonym murem dwa ogrody, nie zostało ani szczeliny, ani znaku, chyba w młodych sercach na dnie trochę gorzkiego wesela.

Ragis nie tracił czasu. Rudery swej nie poznał Marek. Stary ją uprzątnął, okurzył, na pustych ścianach rozwiesił broń, trofea myśliwskie i „Życie św. Genowefy w kilkunastu jaskrawych obrazkach, sprzęty zajęły puste kąty, a w dwóch rogach umieścił dwa tapczany na posłanie.

Zwierzęta oglądały nowe miejsce piszcząc i skomląc. Gospodarz rozpakowywał skrzynie, prawiąc im moralne sentencje.

— A co? zjadłeś harbuza?—spytał wchodzącego.

— Od kogo?

— Ano, od starego i dziewczyny!

— Stary nie jedno z dziewczyną! — odmruknął Marek, otwierając swój tłomok.

— A wiesz, że Grenis uciekł z końmi?

— Uciekł?

— Widziałem przez okno, jak je wyprowadził, siadł i wyjechał! Chciałem łapać, ale potem złość mnie wzięła! Zabrali tyle, niech ich i ta reszta udławi!

— Dobrzeście zrobili! Znajdziemy i parobka i konie za pieniądze.

Zgiął się nad skrzynią i zamilkł.

Ragis głową pokiwał, usiadł na zydlu i fajkę zapalił.

— Ot się i stało, co ci prorokowałem! — zaczął smutno! — Krzywda i krzywda! Było ci po co tyle lat pracować! Coć się ostało? Jak z łodzi rozbitej kawał spróchniałej deski. I znowu odchodzisz?

Marek milczał uparcie. Powoli dobywał ze skrzyni swe bogactwa i rozmieszczał je po ścianach i stole. Zakrył posłanie, zapomnieć chciał, że on tu gościem tylko do zmroku.

— Czego to ludzie nie zrobią! — mówił dalej stary.—Czertwan był sprawiedliwy i twardy, no i jego osiodłali, wodzili na sznurku. Ot, chyba że lepiej na świecie być złym, jak dobrym!

— Nie mówcie nic na ojca!—odparł Marek.—Zrobił, jak chcieli! Oni myśleli źle, a on zrobił dobrze!

— Bo co?—zagadnął Rymko ciekawie.

Młody się wyprostował i, jak zwykle, namyślał chwilę nad odpowiedzią.

Był to nałóg charakteru.

Przez tę chwilę oczami spoczął na ścianie, nad swym tapczanem.

Tam, pod świętym obrazkiem, wisiał, z blachy czarnej wycięty, rycerz konny, z podwójnym krzyżem na tarczy, z mieczem wzniesionym w prawicy. Na niego patrzał Marek i wyrzekł powoli:

— Nie dla siebie ja pracowałem i znosiłem i milczałem.

— To dla kogoż? Dla Wojnatów, czy Witolda?

— Dla tego! — zamruczał, głową ścianę wskazując.

Ragisowi zaświeciły siwe oczki i wąsiki pokręcił, ale jakby nie zrozumiał, mówił dalej:

— Skomonty za rok przejdą w cudze ręce. Witold zje ojcowiznę, jak bekasa! Młode zęby i łakome. Kazio nie wróci, a jeśli i wróci, to sprzeda Ejniki. Hanka zmarnieje z nauki i straci Budrajcie! Zginie wszystko!

Marek podniósł głowę. Odrzucił włosy z czoła i dłonią za pierś się chwycił, jakby go tam w głębi zabolało coś okropnie i znowu po namyśle wymówił już nie cicho, ale pełnym głosem i z dziką energją.

— Zginie, zginie!—powiadacie.—Ej, ojcze, w ten dzień zguby nie stanie chyba na ziemi mnie i Dewajtisa mojego!

Kaleka patrzał i słuchał. Od dziecka znał tego człowieka, żyli razem, a nigdy go takim nie widział. Jak surma bojowa zabrzmiał jego głos posępny, pioruny strzeliły z zimnych oczu.

Słońce zajrzało w cienie izdebki i jeden promyk ozłocił czarnego rycerza na ścianie i jasnowłosego żmujdzina. I raz pierwszy zauważył Ragis, że chrześniak jego miał takie same surowe i zacięte rysy, jakby jeździec żelazny bratem mu był, czy ojcem, i na boje iść mieli razem.

Zdjęła go cześć jakaś niebywała i długo milczał, wpatrzony w tych dwóch, i sam nie wiedział, który mu był większym w tej chwili.

Marek pierwszy się opamiętał, zląkł się wybuchu, poczerwieniał, obejrzał się i począł majstrować około swej strzelby. Promyk zgasł.

— I cóż ty im zaradzisz! Nie masz czasu i prawa iść im z pomocą—zagaił rozmowę stary wojak.

— To oni przyjdą do mnie! — była niewyraźna odpowiedź.

— Przyjdą, żebyś się podpisał na dziale, i musisz!

— Nie muszę, jak nie chcę!

— A to chyba! Masz sens!

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

ciągu pochodzącej, ale też obecnie wody tej coraz mniej używamy, mając z nowych wodociągów czyściejszą.

Nawiasem wspomnę, że w smoku woda wiślana filtrowana w niczem nie ustępuje takiejże wodzie berlińskiej.

Co się tyczy zbytniej miękkości wody wiślanej, skutkiem małej zawartości wapna, nie sądzę, ażeby ilość wapna przez wodę nam dawana, do potrzeb ustroju wystarczała. Wapno otrzymujemy przeważnie w pokarmach; ilość zaś jego zawarta w wodzie jest dla nas rzeczą podrzędną.

W końcu, uważam za potrzebne sprostować parę uwag dra W. w sprawach bakterjologicznych.

1) Jeżeli przy jednorazowem badaniu moglibyśmy przeoczyć bakterje chorobotwórcze, to zarzut ten nie stosuje się do setki analiz, któreśmy wspólnie z p. Grodeckim wykonali. Przy tylu spostrzeżeniach, choć raz przecie spotkalibyśmy szkodliwe bakterje.

2) Obecnie bakterjologja podaje nam możność łatwego i szybkiego odróżnienia bakteryj jednych od drugich. W ostatnich czasach odkrywamy je nawet bez mikroskopu. Wystarcza nam gołe oko, którem dostrzegamy rozwój bakterjalnych kolonij. Prócz tego bakterje choleryczne (i niektóre inne) odkrywamy za pomocą niezmiernie prostych reakcyj chemicznych. Mamy zresztą możność w razach wątpliwych wykonywać szczepienia próbne na zwierzętach.

Wszystkie powyżej przytoczone fakty pozwalają nam twierdzić stanowczo, iż woda wiślana, a w szczególności filtrowana na Koszykach, jest zupełnie dobrą i celowi odpowiadającą.

Szukając innej, moglibyśmy właśnie natrafić na wodę o większej zawartości materyj organicznych, a być może i bakteryj chorobotwórczych, które w ostatnich czasach właśnie w wodzie studziennej były znajdowane.

Dr. *O. Bujwid.*

Salon r. 1888-go.

Paryż 2-go maja.

Zanim wasz stały korespondent nadeśle szczegółowy opis tegorocznego „salonu", który, mówiąc nawiasem, i obecnie, jak zwykle, budzi niekłamane zainteresowanie wśród ludności paryskiej, pozwólcie zabrać głos niżej podpisanemu.

W zrozumieniu roli przygodnego korespondenta, ograniczę się do wzmianek o pracach naszych ziomków, których pokaźna liczba przyłożyła swe cegiełki do olbrzymiego gmachu wystawy tegorocznej.

Zacznijmy od prof. W. Gersona, którego „Śmierć Przemysława" robi przyjemne wrażenie, pomimo obecności w „Salonie" pierwszorzędnych i patentowanych wielkości.

Francuzi zwracają uwagę na to dzieło, napróżno szukając objaśnień w katalogu, który nawet nie wymienia nazwiska Nestora naszych malarzy.

Bilińska dała „Portret wiekowej damy", wielkości naturalnej, bardzo dobry, lecz jak gdyby tworzony pod wpływem starych mistrzów i dlatego niepodobny do poprzednich prac tej artystki.

Styka postępuje ciągle... Szkoła francuska oddziałała nań dodatnio, jak o tem świadczy „Spotkanie".

Obraz przedstawia kondukt żałobny pod murami starożytnej Romy. Grupa rozbawionych rzymian stanowi na obrazie żywy kontrast z poważną sceną pogrzebu.

Tenże malarz dał portret własny i żony, odznaczający się wielką ścisłością rysunku i prawdą kolorytu.

„*Axanty*"... Co to być może?

Jest to podpis pod czterema portretami p. Axentowicza, dwa olejne i dwa pastelowe; w niczem nie przypominają one dawniejszych bardzo dobrych prac monachijskich artysty, w niczem, gdyż malarz nawet nazwisko swe uznał za stosowne zmienić na coś, co, podług jego zdania, brzmi bardziej... z cudzoziemska.

Jeden z portretów wyobraża Sarę Bernhard, której *monsieur Axanty* dedykuje płótno.

Nad „Portretem damy" Merwarta możemy śmiało przejść do Krzesza, którego „Rezygnacja" na tle historycznem zasługuje na gorącą pochwałę.

Młody i mało dotąd znany, lecz zdolny malarz, Witkowski, po raz pierwszy wystawił publicznie swoją pracę. Jest nią „Portret własny"— bez zarzutu.

Tyle o malarstwie.

Rzeźba również jest przez artystów naszych reprezentowaną w „Salonie".

Godebskiego „Popiersie" zasługuje na szczególne uznanie, Marcinkowskiego „Portret Billińskiej" jest pojęty rzetelnie, może nawet zbyt realnie...

Barącz wystawił „Portret p. C.", krakowianina, J. Woydyga „Głowę charakterystyczną", a wreszcie panna Certowiczówna płaskorzeźbę „Młodzieniec", zdradzającą znaczne postępy, pomimo braku techniki.

Oto wszystko, jak na teraz. *G. L.*

NA BALKONIE.

Z balkonu pełen uroku
Był widok w dal na ogrody:
Drzewa tonęły już w zmroku,
Szumiały liście w zawody;

Do stóp tuliły się tłumy
Sylwetek w szacie zwodniczej,
Pluskania, szepty i szumy
Przybrały ton tajemniczy.

A na to całe ustronie,
Patrzyły gwiazdki z błękitu.—
Staliśmy tak na balkonie,
Staliśmy niemi z zachwytu.

Aby nie spłoszyć uroku
Nawet przez ciche szeptanie,
Zakląłem słowa w mem wzroku,
A słowa były: kochanie...

Co mi odrzekły twe oczy?
Dość,że spotkały się dłonie...
O, był to wieczór uroczy,
Pamiętasz?... tam — na balkonie...

Gdy w twojem zamglonem oku
Zabłysła łezka-gwiazdeczka,
Jam ją osuszył i w zmroku
Niósł całus z ócz na usteczka.

Aż wykradł słowiczek mały
Tę tajemnicę milczenia,
I gwiazdy wnet podsłuchały
Milczące nasze zwierzenia.

A wtedy cudnemi słowy
Zabrzmiały gwiazdy i wonie,
Słowik i wieczór majowy—
Pamiętasz?... tam, na balkonie...

Bożydar.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ma być przywrócona dawna organizacja instytutu inżenierów komunikacyj. Jak wiadomo, skasowano w instytucie dwa pierwsze kursy, a od wstępujących wymagano kwalifikacyj uniwersyteckich. Teraz znów pierwszy kurs ma być przywrócony. Nastąpi to w r. 1890-ym.

= Specjalna komisja, zajmująca się kwestją przeszkodzenia dalszemu szerzeniu się fałszowanej herbaty w handlu, przyszła do wniosku, jak donoszą *Nowosti*, iż należy zostawić zastosowanie banderoli uznaniu samych firm, w tej nadziei, że wszelkie poważniejsze firmy berwarunkowo zastosują ten środek, ponieważ nie będą życzyły sobie, aby je podejrzewano o zbywanie fałszowanego towaru. W ten sposób użyte byłyby dwa rodzaje banderoli: jedne dla pak z herbatą, dostarczanych przez granicę chińską, a drugie dla paczek po przeważeniu na miejscowych komorach celnych.

= *Graždanin* donosi, jakoby warszawska trupa dramatyczna zaproszoną być miała do Petersburga na cały sezon jesienny.

= *Dziennik dla wszystkich* donosi, iż zarząd wojskowy okręgu warszawskiego zabronił p. Schnejdrowi wydobywania pokładów gliny na terytorjum wsi Odolany, Jelonki i inne, po za Wolą w pobliżu fortów położonych; cegielnie tamtejsze, wszystkie bez wyjątku zamknięte zostały.

= Podług projektu, wypracowanego przez warszawską radę miejską dobroczynności publicznej, po otworzeniu sal zarobkowych imienia Stanisława Staszyca, dzisiejszy szpital wolski stanowić będzie z niemi jedną instytucję. Lewa strona gmachu frontowego zajętą ma być na ambulatorjum i kancelarję szpitalną, na 1-m piętrze znajdzie pomieszczenie 30 łóżek dla kobiet, na 2 m zaś 30 łóżek dla mężczyzn. Prawa strona mieścić będzie na parterze kancelarję warsztatów, mieszkanie intendenta szpitala i sal zarobkowych; na 1 m piętrze urządzone zostaną warsztaty dla kobiet, na drugiem zaś sypialnia dla robotnic; w oficynie nowej, od ulicy Zakopowej, pomieszczone będą: w suterenach pralnia, łaźnia i magazyny, na parterze warsztaty dla mężczyzn, na 1-m piętrze sypialnia dla robotników, wreszcie na drugiem mieszkanie dla służby. Otwarcie sal zarobkowych nastąpić ma zaraz po przeróbce prawej strony frontowego gmachu i urządzeniu warsztatów, prawdopodobnie jeszcze w r. b.

= Donosiliśmy w numerze wczorajszym, iż komitet kanalizacyjny na swem ostatniem posiedzeniu przyjął w zasadzie kierunek linji głównego kanału B., idącego w przedłużeniu ul. Marszałkowskiej przez ogród Saski i w dalszym ciągu do placu Bankowego pod posesją nr. 4 przy ulicy Żabiej. Wyznaczoną została komisja pod przewodnictwem dra Natansona, która zbada, czy projektowana linja nie wpłynie ujemnie z jednej strony na ogród Saski, z drugiej zaś na posesję, położoną nad kanałem. Dla ułatwienia pracy komisji, została w dniu wczorajszym przez biuro pomiarów wytknięta linja w ogrodzie Saskim.

= Właściciel posesji przy ulicy Daniłowiczowskiej pod nrem 12-ym zwrócił się w tych dniach do magistratu z prośbą o przyśpieszenie skanalizowania wymienionej ulicy, motywując tem swe podanie, iż posesje przy tej ulicy są nisko położone, a woda ze śniegów powstała, oraz deszczowa, dostaje się do piwnic, ponieważ nie ma szybkiego odpływu, w posesjach zaś tych znajdują się liczne fabryki, które cierpią na podobnym stanie rzeczy. Na przedstawione zarządowi kanalizacji podanie, otrzymał odpowiedź przychylną. Chociaż bowiem skanalizowanie ulicy Daniłowiczowskiej projektowane jest dopiero w r. 1890-ym, zakres robót kanalizacyjnych w r. b. ma być znacznie rozszerzony i oprócz projektowanych dziesięciu ulic, tj. hr. Berga, Dunaju, Dzikiej, Gołębiej, Królewskiej, Marszałkowskiej, Piwnej, części Przedokopowej, Świętojańskiej i Wolność, skanalizowane zostaną jeszcze ulice: Senatorska, plac Teatralny, Daniłowiczowska i Wiejska.

= Odbyte w tych dniach na stacji pomp, za pomocą przyrządu nurkowego, badania gruntu Wisły, gdzie zapuszczone są smoki, przekonały, że obecnie smok główny jest już w zupełności wolny od zasp piaszczystych, że nadto przecięcie tamy, dla łatwiejszego przypływu wody, zmieniło dno rzeki przy smoku o tyle, iż prawdopodobnie i w przyszłości przyrząd ssący wodę nie będzie ulegał zamuleniu. Drugi smok zapasowy niemniej częściowo uległ zasypaniu, po kilkodniowem jednak bagrowaniu, obecnie zupełnie oczyszczony i jako zbyteczny, na teraz zamknięty został.

= Do kas rzemieślniczych w ubiegłym miesiącu kwietniu wpłynęło 3,251 rs. 52 kop. W tej sumie figuruje remanent z marca w kwocie 222 rs. 69 kop., ze zwrotu rat wpłynęło 2,486 rs. 98 kop., z procentów od udzielonych pożyczek 180 rs. 96 kop., z procentów od pożyczek zaległych 116 rs. 21 kop., ze sprzedaży przedmiotów 244 rs. 68 kop. W tymże miesiącu udzielono pożyczek na ogólną sumę 2,262 rs., przedmiotów zakupiono za 200 rs. 10 kop., na administrację wydano 337 rs. 97 kop., razem wypłacono 2,800 rs. 7 kop. Gotówki w kasach pozostało na m. b. 451 rs. 45 kop.

= Członek komitetu kanalizacyjnego, r. t. T. Chrzanowski, przewodniczący komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego, osiedliwszy się stale na wsi, prosił o zwolnienie z dotychczasowych czynności. W miejsce ustępującego wybrany został na przewodniczącego komisji starszy inżenier miasta, p. A. Grotowski, który już tę funkcję od dość dawnego czasu zastępczo spełniał.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż wbrew pogłoskom, przez dzienniki powtarzanym, szkoła prywatna ś. p. Augustyna Szmurły dotąd sprzedana nie została i znajduje się w posiadaniu wdowy po zasłużonym pedagogu; szkoła ta ma być wkrótce z decyzji p. kuratora przekształcona na szkołę miejską.

= Przedstawienia trupy małoruskiej p. Staryckiego, naznaczone na d. 9-ty i 11 ty b. m., nie odbędą się.

= Według pogłosek podawanych przez *Nowosti* p. Włodzimierz Spasowicz zamierza opuścić stanowisko prezesa rady adwokatów petersburskich z d. 13 ym maja.

= Notarjusz kancelarji hipotecznej sędziego pokoju m. Krasnegostawu, Edward Buliński, uwolniony został od obowiązków z polecenia starszego prezesa izby sądowej warszawskiej.

= Prezydent miasta Lublina, p. Szawrin, w tych dniach uwolniony został od pełnienia obowiązków służby.

= Koncert „Lutni".

Rozśpiewa się „Lutnia" d. 10-go maja, we czwartek, na własnym koncercie, ku zadowoleniu licznych śpiewaczego kółka wielbicieli, a jeszcze liczniejszych wielbicielek.

Najprzód bowiem rozlegać się będą w salach redutowych pieśni ludowe, jak „Jaś i Kasia", „Stoi Maryś", „Niechże lepiej".

A potem, gdy panna Pławińska i p. Tuszowski zbiorą moc oklasków za warjacje Schütta, gdy ostatnie tony arji z „Orfeusza" Glucka, śpiewanej przez srebrnogłosą pannę Machwicównę przebrzmią na sali, zabierze znowu głos „Lutnia" i opowie o „pięknej Milady" Veita.

Na tem zakończy się część pierwsza koncertu, poczem z wyżyn estrady zejdą lutniści na chwilę pomiędzy zwykłych śmiertelników, jak to w antrakcie bywa.

Niedługo to potrwa...

Batuta p. Maszyńskiego powoła rozproszoną rzeszę do zwartych szeregów i śpiew zapanuje w sali nanowo.

O czem śpiewać w maju, jak nie o maju?

To też „Maj", madrygał z XVI-go wieku Morleya, oraz „Pierwsza zieleń" Szumana przypomną słuchaczom, iż jesteśmy w miesiącu słowików, bzów pachnących i romantycznie księżycowych nocy.

Dostroi się do ogólnego tonu panna Machwicówna i, aby nie psuć ogólnej harmonji, śpiewać będzie o „Sinych lasach", których powaby sama odczuła i na papier nutowy przelała.

Kto nie warjował w wiosennej porze, niech rzuci kamieniem na nierozłączną parę, p. Pławińską i p. Tuszowskiego, którzy za sprawą Saint-Saënsa warjować będą, i to aż na dwóch fortepianach.

Wreszcie „Lutnia", jak na uprzejmą gospodynię przystało, pożegna zebranych „Tarantellą" Dubois.

Tyle program...

Co będzie nad program—bogowie wiedzą.

Wobec znanej uprzejmości lutnistów i wpływu śpiewów majowych, wszystkiego spodziewać się można, nawet naddatków.

Dodajmy, iż punkt o godzinie 8-ej ostatni lutnista stanie na estradzie, a „Jaś i Kasia" zajmą uwagę słuchaczów.

= Czterech.

Nie imponująca to cyfra, zwłaszcza gdy oznacza liczbę uczestników... wystawy.

Skoro jednakże fakt się stał, należy go przekazać historji, nadmieniwszy dla wszelkiej ścisłości, że owi czterej reprezentują całą wystawę sezonową warzyw w lokalu Towarzystwa ogrodniczego.

Wystawy „sezonowe" nie mają wprawdzie szerszego charakteru i są nawet nieprzystępne ogółowi publiczności, jako przeznaczone jedynie dla członków Towarzystwa, oraz osób przez nich wprowadzonych; niemniej wszakże poprzednie wystawy w sezonach owoców i kwiatów były stosunkowo wcale pokaźne.

Teraźniejsza, przeznaczona specjalnie dla warzyw, chybiła zupełnie.

Jak powiedziano wyżej, czterech tylko wystawców stanęło do apelu—tem większa im chwała!

Są to panowie: Poznański z Nowego Sadu za rogatką mokotowską, Kubalski z Czystego, Krajewski z ulicy Młynarskiej i Bernard z ulicy Wiejskiej.

Sałaty, szparagi, pory, trybulki, pietruszki, ogórki, kalarepy, szpinaki, cebule, buraki, marchwie, rzodkiewki, pieczarki i t. d., wszystko to razem daje się wygodnie pomieścić na jednym niewielkim stole.

Oto wystawa.

Że wybór natomiast piękny, nie ma co mówić.

Imponujące są ogórki Noego, które świadczą, że praojciec człowieczeństwa zasłużył się potomności nietylko swoim zwierzyńcem w arce, o ile, naturalnie, nie nadużyto tu tak poważnej firmy.

Pouętnie kokietują pieczarki w sąsiedztwie obiecująco sztywnych szparagów, z wielkiem poczuciem godności rozpościera się głowiasta sałata, interesującym jest nawet szpinak, który nierównie przystojniej rekomenduje się w stanie natury, niż w przetworach sztuki kulinarnej.

Przypuszczać też się godzi, że okazy tej nieobecnej wystawy potrafiłyby zachwycić oko skrzętnej gosposi, gdyby się jaka „trafiła".

Niestety, widzieliśmy tylko jedną gosposię, poważną wiekiem, która jednakże pełniła jedynie straż przy drzwiach, w zastępstwie również nieobecnego woźnego.

Po za nią—ani żywego ducha.

Panowie warzywnicy tchnęli tu ducha abstynencji!

A przecież jest ich w Warszawie 86-iu z produkcją roczną, oszacowaną przez statystykę p. Kaczyńskiego na 375,000 rs.!

= Kolonje letnie.

Dobroczynna Warszawa, tak żywo popierająca piękną instytucję letnich kolonij dla dzieci, z przyjemnością odczyta sprawozdanie dra Fritschego za rok ubiegły.

Sezon kolonij letnich r. z. uważać bowiem należy za napomyślniejszy i najświetniejszy: liczba dzieci w r. 1887 doszła do wysokości, nigdy przedtem niedoścignionej, do liczby 288 drobiazgu, czerpiącego na świeżem powietrzu siły do nużącego pobytu w Warszawie.

Stało się to dzięki opiece p. Karoliny de Bourbon Andrzejowej Zamojskiej, staraniem sz. dra Fritschego i hojności ofiarodawców, którzy złożyli rs. 3,493 kop. 5 w gotówce, nie licząc obfitych darów w naturze.

Mówiąc o działalności kolonij letnich w r. z. nie podobna pominąć obywatelskiej ofiarności p. Chełmickiego, obywatela z rypińskiego, który przyjął pod swą opiekę 12-tu chłopców, otaczał ich ojcowską troskliwością przez cztery tygodnie, poczem oddał ich zdrowych, czerstwych i rozbawionych zarządowi kolonij.

A drobiazg ten wypłacał się za gościnność, jak mógł i umiał: pilnował robotników w polu, wydawał kwity, jednem słowem, cieszył się przynajmniej złudzeniem, iż jest pożyteczny.

Zacny przykład p. Chełmickiego nie pozostanie bezwątpienia bez wpływu, czego kolonjom serdecznie życzyć należy.

Prócz powyższej kolonji, dzieci znalazły pomieszczenie w Czajkach p. Klonowskiego, w Żelechowie p. Jana Ordęgi, Kozłowie p. Mieszkowskiej pod Pułtuskiem, Janowie p. Trzetrzewińskiej, Jadowie hr. Zdzisława Zamojskiego, Grodzisku pod łaskawą opieką pani Dickstejnowej, oraz Szadkowicach p. Domaniewskiej.

Jak widzimy, kolonje letnie kwitną i przynoszą rezultaty dodatnie, miejmy nadzieję, iż rok 1888-my również dobrze, jak jego poprzednik, zapisze się w pamięci dzieci, korzystających z tego sympatycznego urządzenia.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Wobec nowej opłaty za wodę, dziwny zaiste stosunek zaczyna wytwarzać się pomiędzy właścicielami domów i lokatorami.

Magistrat rozpisując opłatę na domy połączone i rozkładając ją na pojedyncze lokale, upoważnił właścicieli do pobierania od lokatorów wykazanej przez tabelę opłaty.

Skorzystano z tego i zażądano dopłaty do czynszu, wyrównywającej całkowitej opłacie według tabeli.

Czy to słusznie?

Wszak w umowach o najem bądź piśmiennych, bądź ustnych, właściciel obowiązany był dostarczać lokatorom wodę, za którą opłata mieściła się w uiszczanem komornem i, według dawnej taryfy, wynosiła 70 kop. rocznie z pokoju lub kuchni.

Pomijając już wzgląd, iż podwyższenie opłaty zastosowane zostało w ciągu trwania kontraktów najmu mieszkań, a więc nie może obowiązywać lokatorów aż do chwili wyekspirowania umowy, sądzę, że właściciele mogą mieć prawo tak obecnie, jak i w przyszłości, do pobierania li tylko dodatkowej opłaty, tj. przewyżki nad poprzednią taryfę, wynoszącej okrągłe 2 rs., że zatem wymaganie od lokatorów całkowitej opłaty według szczegółowej tabeli dla każdego lokalu, jest co najmniej niesłusznem i nieprawnem.

Racz przyjąć itd. *J. M.*

= Bal wioślarzy.

Hucznie, rojno i strojno... tak zawsze bywa u dzielnych (stały a zasłużony przydomek) wioślarzy.

Strojno—bo i panowie i panie po największej części przybyli w mundurach i kostjumach.

Barwny też widok przedstawiała sala balowa, gustownie przystrojona na zamknięcie zimowego sezonu.

Tańce rozpoczęto polonezem o godz. $10^1/_2$.

W pierwszą parę szedł prezes Towarzystwa, Józef hr. Krasiński, w mundurze swojego urzędu, z panią Marks, w drugiej zaś parze postępowała uprzejma gospodyni balu, małżonka prezesa, Helena z hr. Stadnickich hr. Józefowa Krasińska w uroczym kostjumie wioślarskim *crême* z granatowym i minjaturowym kapelusiku marynarskim na głowie, dając rękę p. Maleszewskiemu.

Po polonezie nastąpił walc, polka, kontredans i dalszy zwykły porządek tańców.

Prześlicznych kostjumów damskich moc niesłychana, że nie wspominamy już twarzyczek.

Panna K. z Podola w ślicznym kostjumie rybackim, zdaje się włoskim, *bleu pâle*; panna Z. w szykownym kostjumie wioślarskim białym, ubranym marynarskim trykotażem w białe i czerwone pasy; panna St., jako rybaczka, w sukni *vert pâle*; panna Ol. w kostjumie rybaczki normandzkiej, pani i panna W. w sukniach różowych, ubieranych koronkami; panna K. Święc. w kostjumie wioślarskim *crême* z granatową czapeczką, także wioślarską, na głowie.

Spóźniona pora nie pozwala nam na wyliczenie wszystkich tualet, zasługujących na uwagę i wzmiankę.

Sto dwadzieścia dam i stu kilkudziesięciu panów stanowiło kontyngens balowy, tańce zaś prowadzili panowie: Grabowski, Hulia i Łuniewski.

Z żalem opuszczając zabawę dla naszych obowiązków sprawozdawczych, wynieśliśmy przekonanie, iż nie skończy się ona przed rankiem.

= Otwarcie przystani.

Dzisiaj, o godzinie 2-ej z południa, odbędzie się uroczyste otwarcie przystani i podniesienie flagi Towarzystwa wioślarskiego.

Pogoda wpłynęłaby stanowczo na uświetnienie uroczystości.

Czy jednak dopisze?

= Za miastem.

W tych dniach do licznych zakładów restauracyjnych na świeżem powietrzu przybędzie jeszcze jeden, a mianowicie za rogatką belwederską, wprost parku w Mokotowie.

Miejscowość została wybrana bardzo trafnie: jest tam i łąka i woda, są świerki, rozlewające woń balsamiczną dokoła.

Zwolennicy niedzielnych wycieczek nie będą mogli w r. b. uskarżać się na brak odpowiednich do zaczerpnięcia powietrza miejscowości.

= Ciężkie czasy!...

W jednym z tutejszych handlów win wydane zostało w tych dniach z powodu uroczystości familijnej śniadanie na dwadzieścia osób.

Nic w tem dziwnego, gdyby nie rachunek, który wynosił ni mniej, ni więcej, jak... 600 rubli.

Zaiste, ciężkie czasy...

= Czy nie za ostro?

W tych dniach zarząd kolei konnej rozesłał do służby cyrkularze, opiewające, iż w razie położenia aresztu na pensję pracownika, pozostawia się dłużnikowi 48 godzin czasu do uregulowania rachunku.

Gdyby zaś pracownik tramwajowy w ciągu tego czasu kwoty należnej wypłacić nie mógł, suma potrącona zostanie z pensji zaległej i odesłaną, gdzie należy, pracownik zaś otrzyma... dymisję.

Nieprawdopodobne, a jednak prawd iwe...

O zarządzie tramwajów, czy nie za ostro?...

= Bezmyślna mistyfikacja.

We wczorajszym numerze *Kurjera* umieściliśmy wzmiankę o usiłowanem samobójstwie p. Sztamberga, zamieszkałego przy ulicy Wielkiej pod nrem 45-ym.

Wieść ta została spłodzona przez pewnego figlarza, który, bez żadnej przyczyny zawiadomił policję o rozpaczliwym zamiarze p. S.

Można sobie wyobrazić zdumienie p. S, gdy odebrał wizytę przedstawicieli porządku publicznego.

Rozumie się, iż nieporozumienie zostało wyjaśnione natychmiast.

Sprawca „figielka" otrzyma właściwą nauczkę na drodze sądowej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie administracji ogólnej.

— Na delegatów miejskich do atentowania przy czynnościach przygotowawczych i ciągnieniu IV-ej klasy 150-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, magistrat zaprosił czterech obywateli miejskich, z których pp. Edward Belke i Władysław Pawłowski obecni będą w d. 9-ym b. m. przy zwijaniu wygranych tej klasy i wrzuceniu ich do koła, zaś pp. Juljan Łagodziński i Fronckiewicz przy ciągnieniu w d. 11-ym i 12-ym b m.

— D. 9-go maja, o godz. 12-ej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu odbędą się dodatkowe wybory kandydatów na członków tutejszej gminy starozakonnych. Obliczanie wszystkich głosów rozpocznie się d. 11-go, o godzinie 9-ej zrana.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania.** Roboty przy fortyfikacjach poznańskich odbywają się energicznie. Pomiędzy wielkiemi staremi fortami mają być w tym roku wzniesione forty mniejsze. — Czterdziestu pierwszorzędnych kupców poznańskich wysłało do ministra Maybacha skargę na brak wagonów kolejowych w W. Księstwie i Szląsku. Wskutek tego braku bardzo często wysyłka towarów musi być wstrzymywaną, a stan ten trwa już od kilku miesięcy. Wielu kupców, a zwłaszcza handlarzy zboża, poniosło przez to znaczne straty. — W liczbie ofiar, przysłanych w naturze dla powodzian w Landsbergu, znajdowały się... fraki. Fraki te ofiarowano biednym kelnerom.— Ks. Fryderyk Leopold ofiarował na powodzian w Prusach Zachodnich 4,000 marek z funduszu majątków Złotów—Krojanka.— Wylew Wisły pod Elblągiem wyrządził większe szkody, niż z początku myślano. Przy Piławie woda naniosła do portu wielką ilość piasku; toż samo przy ujściu Nogatu. Zapiaszczenie jest tak znaczne, że w niektórych miejscach głębokość wody wynosi tylko 5—6 stóp, większość zaś statków potrzebuje 7—9 stóp wody. Większe statki wcale nie kursują, na czem handel Elblągu, Piławy i Królewca mocno cierpi.—Dzienniki berlińskie zamieszczają telegram z Poznania, donoszący, że arcybiskup Dinder złożył z urzędu dziekańskiego trzech księży dziekanów, którzy mu wręczyli w imieniu zgromadzonych swego

czasu w Poznaniu księży dziekanów znany adres, dotyczący sprawy duchownej inspekcji szkolnej.

× **Konkurs.** Towarzystwo rolnicze wągrowieckie wyznacza za uznaną, jako najlepszą, a poniżej wyszczególnioną pracę konkursową 300 marek, jako nagrodę pierwszą, i 150 marek, jako nagrodę drugą. Rękopisy, zaopatrzone w godło i w zamkniętej kopercie umieszczone nazwisko autora, nadsyłać należy do d. 1-go listopada r. b. do sekretarza Towarzystwa, p. Władysława Janty Półczyńskiego w Redgoszczu, pod Łeknem. Temat: „Regulamin dla zarządu gospodarczego, czyli instrukcja, potrzebna do administrowania majątku jednofolwarcznego". Opracowanie tematu tego ma służyć za podręcznik dla pojedynczych członków administracji gospodarczej, a więc dla zarządzającego, dla pisarza i włodarza, dalej dla kowala, stelmacha, fornala, skotarza i t. d. Tu powinny być w krótkim a jasnym zarysie wyszczególnione odpowiednie każdego czynności i to sformułowane tym sposobem, aby dla każdego w osobnym rozdziale ujęte zostały.

× **Klub polski w Dreznie,** mający na celu zespolenie towarzyskiego życia tamtejszej kolonji, ogłosił sprawozdanie za r. 1887-my. W sprawozdaniu powiedziano ogólnikowo, że „Towarzystwo z każdym rokiem pomyślnie postępuje". Klub urządza zebrania tygodniowe i miesięczne, wypełnione odczytami, pogadanką, teatrem amatorskim i t. p. Członków stałych liczy stowarzyszenie tylko 25-iu.

× **Humorystyka za oceanem.** Wpadł nam w ręce nr. 9-ty polskiego pisma humorystycznego *Satyr*, wychodzącego w Nowym Jorku pod kierunkiem Jana Sterdyńskiego. Pisemko to, w formacie *Kurj. świąt.*, jest całkowicie zapełnione przedrukami. Znajdujemy tu np. W. Gomulickiego „Na Kanonji", J. Rutkowskiego „Myśli filozoficzne", Fulgentego „Fałszywe blaski" i t. p.

× **Teatr czeski w Wiedniu.** Jeszcze w r. b. otwarty zostanie w Wiedniu, pod dyrekcją p. Kratochwila, teatr czeski. Przedstawienia odbywać się będą w dawniejszym Grey-teatrze (w pałacu Wertheim).

× **Wystawa z igrzyskami.** Na jesieni r. b., z powodu 25-letniej rocznicy panowania króla Jerzego, otwartą zostanie w Atenach wystawa krajowa dla rolnictwa, przemysłu i nauki. Wystawa powyższa połączona być ma z igrzyskami wedle starej modły greckiej.

× **Szybkość biegu prądu elektrycznego.** W ostatnich czasach czynione doświadczenia za pomocą nadzwyczaj wiernych instrumentów przekonały, że prąd elektryczny bieży z szybkością 15,744 kilometrów na sekundę, co równa się 944,645 kilometrów na minutę. Tym sposobem iskra elektryczna potrzebuje dwóch i pół sekund na podróż naokoło świata.

× **Krociowa zguba.** Jeden z większych djamentów, podczas sprzedaży klejnotów korony francuskiej nabyty, własność pani Henrykowej Schneider, zginął jej w tych dniach. Drogocenny kamień, znany pod mianem Mazarin, ważył 25 karatów i kupiony był w d. 21-ym maja r. z. za 152,000 fr. Pani Schneider nosiła go w broszce i w tych dniach, wychodząc z opery, spostrzegła, iż klejnot wypadł z oprawy. Szczęściem odszukano krociową zgubę w loży, przez właścicielkę klejnotu zajmowaną.

× **Czerwony goździk.** Jak wiadomo, partja Boulangera przyjęła, jako odznakę, kwiat czerwony goździka. Moda to, jak zapewnia Alfons Karr, nienowa. Jak lilja i fijołek, tak i goździk w swoim czasie odgrywał ważną rolę w walkach stronnictw we Francji. W roku 1815-ym, między innemi, czerwony goździk stanowił odznakę stronników Napoleona. Wobec tego rojaliści, a szczególniej gwardja królewska i paziowie, jęli nosić goździki białe. Pomiędzy temi dwoma stronnictwami nieraz do krwawych przychodziło starć.

× **Także lekarstwo.** *Lekarz*: Żona pańska potrzebuje starannej opieki, winieneś jej pan oszczędzać wszelkich przykrości. — *Literat*: Staram się też o to o ile sił starczy.—*Lekarz*: Przedewszystkiem przestań jej pan przez jakieś parę tygodni czytywać własne utwory.

Nekrologja.

† Ś. p. Ludwik **Tomczycki,** b. nauczyciel szkół. emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 6-go maja r. b., przeżywszy lat 70. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i drzyjaciół na żałobne nabożeństwo do kościoła katedralnego św. Jana w dniu 9-ym maja, to jest we środę, o godzinie **11¼** rano i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, zaraz po nabożeństwie. —500—

† Ś. p. Ludwika z Rodemanów **Wiegmann,** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 6-ym maja 1888 r., przeżywszy lat 75. Pozostałe córki, syn, synowa i wnuk zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Jana w dniu 9 maja, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1416—

† Ś. p. Franciszka z Witkowskich 1-go ślubu br. Knobloch, 2-go Leonowa **Dzierzgowska,** opatrzona św. sakramentami, spoczęła w Bogu dnia 6-go maja 1888 r., przeżywszy lat 73. W ciężkim smutku pogrążone dzieci, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 9-ym maja, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie. —1412

† Ś. p. Piotr **Michałowski,** b. fabrykant powozów i majster ślusarski, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 5-go maja r. b., przeżywszy lat 60. W ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 8-go maja, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—496

† Ś. p. Edward **Petzold,** profesor progimnazjum, artysta malarz, członek kolegjum kościelnego zboru ewang.-augs. warszawskiego i obywatel m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej słaości, zmarł dnia 6-go maja 1888 r., przeżywszy lat 61. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym maja r. b., to jest we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż, wyznania odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1408—

† W dniu 9-ym maja r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Stepnowskiego,** b. urzędnika dr. żel. nadwiślańskiej, odbędzie się w kościele na Powązkach, o godzinie **9-ej i pół** zrana, wotywa święta, za dusze rodziny ś. p. Ignacego i Marjanny z Sakowskich małżonków **Stepnowskich,** męża b. profesora b. szkół pijarskich. —1399—

† W dnia 9-ym maja, to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Grzegorza **Kozańskiego,** odprawione będzie za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromuesza na Powązkach, o godzinie **10-ej** zrana. 2—4101

† Dnia 9-go maja r. b., to jest we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Pignan,** sztabs-kapitana 26-go rezerwowego batałjonu, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na którą pozostała żona z synami zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. 2—1402—

† W dniu 9-ym maja r. b., to jest we srodę, odprawi się w kościele św. Krzyża, o godzinie **9¾** zrana, za spokój duszy ś. p. Stanisława **Leskiego,** oraz synów jego ś. p. Władysława, Alfreda i Karola, wotywa żałobna, na którą dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —1413

† W dniu 3-im maja r. b., opatrzona św. sakramentami zgasła w kwiecie wieku ś. p. Anna z Czosnowskich Bolesławowa **Plichta,** córka Józefa b. naczelnika b. komisji spraw wewnętrnych i duchownych i Julji z Pogorzelskich.

Zmarła zostawiła kochającego ją męża, osierociła niepocieszoną matkę, której była chlubą i jedyną już na świecie osiodą po stracie ubóstwianego męża i trojga odchowanych dzieci.

Matko strapiona, matko, którą Bóg w niezbadanych swych wyrokach doświadcza bezustannie, której z pod stóp wyrwał ostanią deskę miłości ziemskiej, by cię pociągnąć do siebie.

Ty matko uchyl głowę przed wszechwładną wolą Najwyższego i powiedz w pokorze: „Dałeś Panie, wziąłeś Panie, niech będzie imię Twe święte błogosławione." —1414—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Nadeszły tu niepomyślne wiadomości z Wiednia o rokowaniach z prezesem gabinetu węgierskiego, Tiszą, mających na celu skłonienie go do pewnych ustępstw na rzecz Galicji w ułożonym pomiędzy rządami obu połów monarchji projekcie nowego podatku gorzelnianego. P. Tisza nie zgadza się na żadne dalsze ustępstwa, oprócz drobnych ulg dla gorzelni rolniczych.

Poznań 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Jutro w dzień św. Stanisława, odprawione tu będzie w kościele po-franciszkańskim nabożeństwo za wyzdrowienie cesarza Fryderyka.

Gniezno 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Arcybiskup Dinder wraca do Poznania pojutrze.

Wiedeń 7 go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Nuncjusz msgr. Galimberti, odwiedził dzisiaj przybyłego tu świeżo z Petersburga posła russkiego ks. Łobanowa-Rostowskiego. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Niepokój na półwyspie bałkańskim a zwłaszcza niepewne stosunki w Serbji wywierają wpływ denerwujący na Węgry. Dzienniki *Nemzet* i *Pesther Lloyd* zamieszczają dzisiaj wojenne artykuły, domagające się aby mocarstwa związane przymierzem potrójnem porzuciły raz już politykę bierną i rozpoczęły akcję jeszcze w ciągu lata bieżącego. Artykuły te wywołały niezadowolenie w tutejszych kołach poważnych, które utrzymują, że takie żądania sprzeciwiają się zasadom wytycznym potrójnego przymierza. Zresztą obudziły rzeczone artykuły potężną sensację wśród ludności i kół finansowych, które sprzyjają widokom pokojowym. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *New-Jork Herald* zamieszcza depeszę z Madrytu, donoszącą, jakoby w Madrycie wydarzyło się 60 wypadków cholery. Inne źródła o tej sensacyjnej wiadomości nic nie wspominają.

Praga czeska 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W Podmoklach (Bodenbach) redaktor *Wochenblattu*, Juljusz Czerny, trzy razy strzelał z rewolweru do burmistrza Perlika. Perlik został raniony. Zamachu Czerny dokonał w nocy, ukryty za płotem, gdy Perlik wracał z restauracji.

Berlin 7-go maja. (*Tel. Ajencji północnej.*) — Pogorszenie się w stanie zdrowia cesarza Fryderyka wywarło przygnębiający wpływ na giełdę dzisiejszą.

Berlin 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Na życzenie lekarzy cesarz nie opuszczał dzisiaj łóżka. Zrana gorączka wynosiła 37·9°. Osłabienie i brak apetytu trwają dalej. Silny odpływ ropy uważany jest za oznakę pogorszenia się zdrowia cesarskiego.

Berlin 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Koło polskie w sejmie pruskim przygotowuje do cesarza adres, w którym mają być wyrażone podziękowania za przybycie cesarzowej nad Wartę.

Kolonja 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zjazd katolików niemieckich, wbrew zaprzeczeniom niektórych dzienników berlińskich, odbędzie się tu stanowczo w r. b.

Paryż 6-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Boulanger zamierza udać się w piątek do departamentu Nord. Zwiedzi on pomiędzy innemi Dunkierkę i kopalnie w Anzin.

Paryż 7-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczorajsze wybory do rad municypalnych wypadły w ogóle w duchu republikańskim. W niektórych departamentach nie obeszło się bez głośnych manifestacyj.

Nowy Jork 7-go (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Pod Filadelfją zetknęły się ze sobą wagony wyładowane prochem, wskutek czego nastąpiła eksplozja. Siedemnaście domów pobliskich runęło, wiele osób zabitych i rannych.

Kalkutta 7-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Delhi spadł grad funtowy, który zabił według pierwszych obliczeń przeszło 150 osób.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Giełda rozpoczęła obrady dosyć słabo, a nieliczne zapotrzebowania i mały ruch nie mogły wywołać poważnych różnic kursowych. Usposobienie giełdy również nie uległo znaczniejszej zmianie, było jednak przy zamknięciu czynności cokolwiek lepsze, niż w sobotę. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych były poszukiwane, podniosły się o 80 fen., w końcomiesięcznych zaś pozostały bez zmian. Weksle na Warszawę straciły 80 fen., a krótki Petersburg 10 fen., długi Petersburg natomiast poprawił się o 20 fen. Pożyczka wschodnia zdołała utrzymać kurs onegdajszy. Listy zastawne spadły o 30 kop. Kredytówki austrjackie obniżyły się o $1^1/_5$%. Ceny żyta w towarze gotowym notowano też same, co w sobotę, w dostawowym tańsze o 25 fen.

Berlin 7-go maja (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban rus. w tr. nat.	169.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	167 —	Akcje kredytowe	141.—
Wek. na Peters. krótk.	166 80	Weksle na Lon. krót.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	165 80	„ „ dług.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	167,25	Żyto w tow. gotow.	122 50
Wschodnia poż. II em.	51.—	Żyto na wiosnę	130.—
Listy zast. serji I-ej	51 20		

Kursa z dnia 5-go maja: 168 20, 167 80, 166 90, 165.60, 167.25, 51.—, 51 50, 142 20, 122 50, 130.25

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. J.*— *Der Hund bellt*... z takiemi głosami rozprawiać się niepodobna!

— *Panu Bol. Ol.*—Za informacje uprzejmie dziękujemy.

— *Staremu kawalerowi.*— Po raz drugi donosimy panu, że rodziny, o którą chodzi, w herbarzu nie znaleźliśmy.

— *Panu A. Tremkfort z ul. Fabrycznej.*— Specjalnie chorobami uszu zajmują się drzy: Modrzejewski, Taczanowski, Leszczyński Majersohn i wielu innych, porady od nich zasięgnąć może sz. pan bądź w domu, bądź w lecznicy. Adres mieszkania wskażą panu w każdej aptece. Zwykłe godziny przyjęcia u lekarzy od 4—6 wieczorem. Dr. Taczanowski przyjmuje również w lecznicy przy ulicy Podwal (№ 6) w środy i soboty od 11½—12½, oraz w lecznicy na Nowym-Świecie (№ 57) w poniedziałki i piątki, dr. Leszczyński przyjmuje od 12—1 w środy, soboty i niedziele, również w lecznicy na Nowym-Świecie. Porada lekarska w chorobach uszu udzielaną jest w szpitalach Dzieciątka Jezus i św. Ducha. Co do drugiej kwestji, może się sz. pan udać do Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, gdzie żądanej porady i informacji nie odmówią zapewne.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Ubiegły tydzień na rynku naszym cukrowym przedstawiał bardzo małe ożywienie. Zawarcie konwencji wywozowej, nie wywarło wrażenia i rynek pozostał obojętnym. Płacono za Hermanów i Oryszew rs. 3, za Leonów i inne marki polskie rs. 2 kop. 97 i pół, marki russkie 2.95 do 3 rs., za kostki od rs. 2.90 do 2.92 i pół. Mączka na wagony po rs. 2.70 kop. Od biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie, otrzymujemy sprawozdanie o ilości produktu wywiezionego za granicę, jak również o pozostałości, która stosownie do umowy winna być wywiezioną do dnia 1 kwietnia r. b.; w sprawozdaniu tem przybliżona ilość cukru, który należy wywieźć zagranicę, oznaczona jest mniej więcej na 2,637,348 pudów, czyli o 129.584 pudy mniej niż to było wyrażone w uwagach przy sprawozdaniu o produkcji z r. 1887/8 w terminie ukończenia kampanji. Różnica ta objaśnia się zmianami zaszłemi w ciągu tego czasu względnie do przeróbki cukru.

Len. Sprawozdanie ryskie nie zaznacza żadnej zmiany w obrotach tym produktem. Obecnie płacą chętnie rs. 39 za berkowiec, biorąc za zasadę Kr. franco Ryga. **Konopie** utrzymują się w cenie.

Wełna. *Poznań* 6-go maja. (Korespondencja własna *Kur. warsz.*). Od początku bieżącego roku, pomimo korzystnych wiadomości z londyńskiej i antwerpijskiej aukcji, interes wcale się nie ożywił, sprzedano wskutek tego bardzo mało. Właściciele zapasów składowych byliby chętnie ceny obniżyli, gdyby tylko było komu sprzedać Wełna niemiecka znajduje coraz mniej uwzględnienia, większa część bowiem kupców i fabrykantów niemieckich bardzo chętnie kupuje wełnę zamorską. Od 1-go sierpnia roku przeszłego do 1-go kwietnia roku bieżącego dowieziono tylko około 5000 centnarów, z ogólnego zapasu wynoszącego około 15,000 centnarów sprzedano w ogólności do dnia dzisiejszego zaledwie 9,000 cen. obecnie wynosi zapas składowy około 6.000 centnarów: od lat wielu niepamiętają tu tak małej ilości wełny na składach, na tak krótki czas przed jarmarkiem wełnianym. Interes kontraktowy prawie zupełnie leży odłogiem. Tutejsi handlarze, wskutek niekorzystnego położenia w interesie, niechętnie przystępują do kupna. Na prowincji interes kontraktowy przedstawia się cokolwiek korzystniej, ci bowiem z handlarzy prowincjonaln., którzy w r. z. porobili przy kontraktach dobre interesa, zdecydowali się i w tym roku do kupna. Zakupili oni kontraktowo tu u nas na prowincji, jak również i w Królestwie dość znaczne partje. Producenci żądają w tym roku wysokich cen, wielu z nich niechce nawet wcale sprzedawać przed jarmarkiem, ponieważ są zdania, iż na jarmarku osiągną daleko wyższe ceny.

Lista przyjezdnych.

Hotel Brühlowski: S. Moraczewski obyw. z Lublina, G Fogiel ob. z Płocka, A. Gerard obyw. z Nowo-Aleksandrowska, W. Krymański rotm. z Zamościa, J. Sokołowski radca koleg. z Petersburga, H. Milewski ob. z Wilna, G. Kohn ob. z Częstochowy, K. Sztucer jenerał z Częstochowy, T Wyszesławcew rz. rad. stanu z Grodna, D. Michajłowicz radca stanu z Wilna.

Hotel Europejski: E. Lipski kup. z Wilna, J. Lasocki obywatel z Łomży, A. Michajłowski ob, z Moskwy, N. Michajłowska ob. z Moskwy.

Hotel Saski: B. Pochwalska żona dyr. cukr. z Krasnicy, H. Godlewski felczer z Kraśnicy, B. Pietrzykowska obywatel. z Włocławka, E. Kuczyński ob. z Lublina, L. Masłowski ob. z Piotrkowa, W. Jarochowski ob. z Ciechanowa, K. Kranas obywatel z Sieradza, L. Wajsberg obyw. z Białegostoku, Z. Świdwiński nauczyc. z Radomia.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: O. Senior kup. z Częstochowy, J. Ojzyński obyw. z Płońska, J. Jaworski urzęd. z Lublina, M. Pfefer kup. z Kielc, A. Lublinkowski ob. z Kalisza, D. Łęczycka szwaczka z Łodzi, K. Biesiekierski obyw. z Opoczna, S. Niedzielski ob. z Będzina.

Treść nru 17 Kraju.

Artykuł wstępny: Nowa ustawa o szkołach profesjonalnych. Artykuły i korespondencje: Ustawa zasadnicza szkół przemysłowych, czyli technicznych i rzemieślniczych. Listy wiedeńskie,, przez Veraxa. Na brzegach Bosforu, p. Czytelnika. Z pielgrzymki, p. K. S. Dział zagraniczny: ze Lwowa p. Notę, z Krakowa p. Średnika, z Poznania przez Domarata itd. Echa słowiańskie. Kronika zagraniczna. Dział polityczny: Sytuacja ogólna, p. Krajowca. Tydzień polityczny. Telegramy. Dział bieżący: Słowo wstępne („Z tygodnia"). Wiadomości urzędowe. Przegląd prasy. Wiadomości ogólne. Kronika petersburska. Z Warszawy (Kronika warszawska p. Nepawę; Z życia, przez Warszawiaka i Ignotusa; Ze sztuki p. Skierkę; drobne wiadomości). Z kraju i ze świata. Kronika pośmiertna. Listy z prowincji: z Siedlec, p. Artura; z Wilna, p. Letuwisława; z Poswola, p. B. Chodakowskiego; Mińska p. Al. J.; z Kijowa, p. Mik. Trzaskę; z Rygi, p. Est. i Wł. W.: z Irkucka, m—skiego itd. Kurjer prawny. (Sprawozdania sądowe. Informacje prawne i wiadomości ze sfer sądowych. Odpowiedzi prawnika). Kurjer kościelny. (Wieści z Rzymu. Zmiany w duchowieństwie. Wiadomości krajowe i zagraniczne). Kurjer szkolny. (Sprawy ogólne. Z życia akademickiego. Z uniwersytetów. Wyższe zakłady specjalne. Średnie zakłady naukowe. Nauczanie początkowe.)

EKONOMISTA.

Z chwili obecnej, p. W. Ż. Przemysł naftowy, p. Oktawjana Jeleńskiego. Listy ekonomiczne: z Warszawy, p. H. E. L., z Powiśla lubelsk., p. Maks. Lewarta; z Wilna, p. Litawora; z Odessy, p. A. B.: ze Zwinogródki, przez Jana Iłgowskiego. Nowe zasady rachunkowości państwowej, p. J. Law. Spółka chmielarska, p. W. J. Stankiewicza. Ruch własności ziemskiej. Tydzień ekonomiczny: (Drobne wiadomości). Tydzień giełdowy, p. Merkurego. Z rynków towarowych, p. Ł. Daniasienia. Odpowiedzi od redakcji. Zaślubiny i Nekrologja. Ogłoszenia.

PRZEGLĄD LITERACKI.

Najnowsze przekłady obcych poetów, p. Edwarda Grabowskiego. I. Dzieje moich książek, p. Alfonsa Daudeta (dok.) Pomnik Mickiewicza, p. Stanisława Witkiewicza (dok.) Szlachta w Rosji „Dworianstwo w Rosii", p. J. D. Karwickiego. Z teki obrońcy, p. Lechitę (dok.) Ze świata przyrody", Rostafiński Józef „Ze świata przyrody", p. Stanisława Kramsztyka. Józef Panczicz, p. Bronisława Grabowskiego. Kronika literacka i artystyczna. Nowe książki otrzymane w redakcji „Kraju". Treść pism. Bibljografja tygodniowa.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska.		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska.		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 35 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska.		
Osobowy 3 klasy	10 — rano	8 — wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 50 po poł.	1 49 po poł
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska.		
Pocztowy 3 klasy	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Miejscowy do Białegostoku	5 8 po poł.	9 3 rano
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	3 25 po poł.	2 10 po poł
Osobowy	7 40 rano	10 5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Nadwiślańska do Mławy.		
Pocztowy	6 5 po poł.	11 14 rano
Osobowy	9 — rano	8 24 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 59 po poł
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 10 po poł.	3 34 po poł

Letnie Mieszkania.

W dobrach **RUDA,** nie odległe od przystanku Dębe Wielkie przy kolei Terespolskiej, są różne **mieszkania** z meblami lub bez takowych do wynajęcia. Wszelkie artykuły żywności oraz kąpiele na miejscu, komunikacja od przystanku zapewniona. Wiadomość u właściciela, Karmelicka № 13, rano do 11-ej, po południu od 4-ej do 7-ej godziny. 609

Potrzeba na rok czasu

1,500 rs.

do pewnego interesu. — Kobieta, **któraby** chciała pożyczyć **takową** summę, może mieć za to całe utrzymanie, a w razie zajęcia się w interesie i odpowiednią pensję. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz., pod literami **P. W.** 614

Wzywam

p. **Ignacego Dąbrowskiego** pod skutkami prawa, o zwrot niewłaściwie zatrzymanego wekslu na summę **Rs. 650,** z żyrem moim in blanco, jak również pokwitowania z odbioru tej summy, ostrzegam również, że za wszelkie weksle mogące znajdować się w ręku tegoż Ignacego Dąbrowskiego, opatrzone moim podpisem, nie przyjmuję odpowiedzialności, ponieważ takowe wyproszone tylko u mnie były dla pokrycia osobistych jego długów i żadnej waluty na nie nie odbierałem.

613 **J. Pełczyński.**

10 POMP ODŚRODKOWYCH,

od 6 do 10 cali, najlepszego systemu,

używanych, lecz w zupełnie **dobrym stanie,** sprzedaje się nader tanio. St. Petersburski Zakład walcowni i rękodzieł. Petersburg, Mała Zielenina № 20. 798R

Z powodu postanowionego przez inne **Banki** poboru za weksle w dniu dzisiejszym,

ZARZĄD
Warszawskiego Towarzystwa wzajemnego Kredytu

widzi się zmuszonym zawiadomić klijentów swoich, że kassa poboru za weksle również w dniu dzisiejszym do godziny 12-ej w południe otwartą będzie. 814r

Letnie Mieszkania
„INOWŁODZ" nad rzeką PILICĄ.

Miejscowość górzysta, otoczona lasami **Lubocheńskiemi,** położona o półtorej godziny od stacji kolei Iwan.-Dąbr. **Tomaszów Rawski,** Sklep spożywczy, dostarcza wszelkich artykułów żywności po cenach umiarkowanych, Domki kąpielowe nad rzeką. Każde mieszkanie składa się z dwóch lub więcej pokojów **umeblowanych,** kuchni, piwnicy, werendy. Bliższe warunki u Adw. Przys. **Bernarda Birencweiga** w Łodzi, W Warszawie w sklepie p. **S. Cwajgbauma** Wierzbowa № 7, gdzie i **widoki letnich mieszkań Inowłodza są do obejrzenia.** 616

Letnie Mieszkania

po 3 i 2 pokoje z kuchnią, piwnicą i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia na folwarku **Olesin Mały,** położonym w suchej, lesistej okolicy, 2 wiorsty od przystanku kolei Terespolskiej Dębe Wielkie. Konie na stacji we Wtorki, Czwartki i Niedziele na ranny pociąg. 620

Letnie Mieszkania

za rogatką Moskiewską (Grochowską) 7-ma wiorsta, do przystanku kolei pół wiorsty, blizko lasów sosnowych.

Dom składający się z 7-miu pokojów umeblowanych i kuchni, lodownia, kąpiel na bieżącej wodzie urządzona, wśrodku dużego parku i ogrodu owocowego położone i t. p. wygody; są i lokale od rs. 40— Bliższa wiadomość ul. **Żabia № 7,** w Składzie nici 618

Dystrybucja

dobrze procentująca, **do sprzedania.** — **Wiadomość tamże.** Niecała 12. 601

Główny Skład 539r

Trumien Metalowych,

Wieńce i Gerlandy, oraz **Kwiatki** pojedyncze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i Wyrobów Metalowych F. TRELLE,** Nowy-Świat № 70.

G O R Z E L A N Y 612

w średnim wieku, z dobremi świadectwami, pełnił obowiązki przez lat 12 i 5 w większych majątkach, przy apparatach ciągłych, poszukuje obowiązku w Królestwie lub w gub. Zach., z kaucją lub bez takowej.—Wiadomość bliższa w Piekarni Warszawskiej, Leszno № 46, u Dąbrowskiego, rekomendacje ustne lub piśmienne na żądanie udzieli JW. Prezes Różycki w Kielcach i właściciel majątku Deszno W. Kozłowski, poczta Jędrzejów.

Pisarz Sądu
Konsystorza Jeneralnego
Archidjecezji Warszawskiej
w Warszawie,

zapozywa **Antoniego Sylwestra** dwóch imion **Kozłowskiego,** technika, poddanego pruskiego do roku 1870 w Warszawie zamieszkałego, a od tego czasu z pobytu niewiadomego, aby do dnia 4 (16) Czerwca r. b. stawił się w Sądzie Konsystorza w celu dania wyjaśnień w sprawie, jaką żona jego **Weronika Genowefa z Rostkow Kozłowska,** przeciwko pozwanemu o seperację co do stołu i łoża wytoczyła. W razie nie stawienia się w powyższym terminie, pozwany Kozłowski za nieposłusznego prawu uznany, a sprawa zaocznie prowadzoną będzie.

W Warszawie, d. 16 (28) Kwietnia 1888 r.

812R **Ks. Jan Jaworski.**

DOBRA
PONIATÓW,
w Powiecie Warszawskim,

3,730 mórg, 296 prętów przestrzeni mające, z czterech folwarków złożone, od stacji kolei Nadwiślańskiej Jabłonny trzy wiorsty, od Warszawy zaś 20 wiorst odległe, sprzedane zostaną na żądanie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, **przez licytację** dnia 16/28 Maja r. b., o godzinie 11-ej przed połud., w Warszawie, w Kancelarji Notarjusza Rulikowskiego, w gmachu Sądu Okręgowego przy ulicy Miodowej № 11. Licytacja rozpocznie się od summy **81,791** rs. **68** kop., a tytułem vadium złożyć należy Rs. 14,000. Nabywca będzie miał prawo zatrzymać na hypotece nieumorzoną pożyczkę Towarzystwa w summie 72,991 rs. 83 k. Bliższych wiadomości udziela **Adwokat Przysięgły Szymon Rodzyn w Warszawie, Królewska № 16.** 615

Były krojczy pierwszorzędnego francuzkiego **Magazynu „Louvre" w Petersburgu,**

M. WOGONIS,

otworzył 784R

PRACOWNIĘ OKRYĆ DAMSKICH

przy ul. **Senatorskiej № 29,** mieszk. 15, z czem się poleca Szanownym Paniom.

Nowo-otworzony
Kantor wynajmu karet i powozów,
Nowy-Świat Nr 25,

Powozy, uprząż i liberja porządne, stangreci fachowi, konie dobre.

Ceny możliwie nizkie.

PP. Potrzebujący koni stale, na czas dłuższy, do jazdy na wieś, na spacery i t. d., raczą łaskawie porozumieć się o warunkach wynajmu i cenach w Kantorze. 572

W dobrach Klukowieckich JW. **Hr. Potockiej,** gubernja Łomżyńska, dziesięć wiorst od stacji kolei W. P. Szepietowo,

Dwa Folwarki

do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1889 r. Warunki przejrzeć można u Zarządzającego temi dobrami w Wojciechach przez Szepietowo. 816R

OSTRZEŻENIE.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż niektórzy fabrykanci wyrobów tabacznych, naśladują w zupełności moje wyroby, mianowicie: Papierosy **Sekunda** w cenie 30 kop. za 100 sztuk i Cygara **Kassylda** w cenie rs. 1 za 100 sztuk, zatem upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na moją firmę 619

J. Bengielsdorf w Ostrowie.

Starożytności!

Jako to: meble, bronzy, żyrandole z kryształem (górnym), porcelanę, materje (brokaty), złote i srebrne przedmioty starożytne, biżuterje, angielskie kolorowane miedzioryty i t. p.,

kupuje i płaci dobrze znany antykwarjusz z Berlina

Grünfeld.

Zgłosić się można do Hotelu Paryzkiego od godziny 10—1 z południa i od 3—5 po południu. 621

Zawiadamia się Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przy 578

Szkole Początkowej Ogólnej
Ludwiki Lisikiewicz,
Nowy-Świat № 57,

urządzoną będzie w pierwszych dniach Maja, w ogródku należącym do tejże szkoły, **Gimnastyka** dla dziatek od lat 5 do 11.— Dziatki gimnastykować się będą w godzinie wolnej od nauk, pod kierunkiem znanego w naszem mieście nauczyciela gimnastyki.



KLACZ
czteroletnia

pod wierzch, dobrze ujeżdżona, spokojna, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. — Wiadomość w kantorze dystylarni przy **Placu Ś-go Aleksandra № 3.** 588

Ważna wiadomość! 576

WEŁNA DRZEWNA

powszechnie używana za granicą i uznana za najlepszy materjał do opakowania wszelkich przedmiotów oraz wyściełania mebli, materacy i sienników.

Zamówienia przyjmuje Administracja dóbr **Jabłonna** pod Warszawą (pocztą lub telegrafem.) Próbki obejrzeć można w Kancelarji Zarządu Dóbr i interesów hr. A. Potockiego, Krakowskie-Przedmieście № 32. CENNIK: № 1 za jeden pud 50 kop., № 2 jeden pud 60 kop., № 3 za jeden pud kop., № 4 za jeden pud rs. 1, № 5 jeden pud rs. 1 kop. 30.

Za dostawę do Warszawy na furmance nie więcej jak 30 pudów, dolicza się 2 rs. 50 kop.

Do wynajęcia
Platforma z parą Koni,

na dniówki lub od kursu, za przystępną cenę. Tamże **OWIES** obroczny czysto młynkowany, po cenie targowej. Wiadomość: Grzybowska 53, u właściciela. 586

OSTRYGI
z NIEUPORT

codziennie świeże

w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 9. 21

Letnie mieszkanie

niedaleko Brześcia, o 5 wiorst od stacji kolejowej, 5 pokojów, kuchnia i przedpokój, z meblami lub bez, w blizkości sosnowego lasu.—Bliższa wiadomość: Królewska № 21, od godziny 1 do 5. 579

Letnie Mieszkanie. 580

W lesie Wągrodzkim, 8 wiorst od stacji statków parowych, Góra Kalwarja, lub końmi na Piaseczno z Warszawy wiorst 27, do najęcia dom złożony z 5-ciu pokojów, kuchni, etc. etc., umeblowany, na żądanie usługa i konie, łatwość dostania prowiantów. Bliższa wiadomość Jerozolimska 58, mieszk. 11.

PROMENADA. W niedzielę 6-go i i Wtorek 8-go Maja r. b.

Otwarcie ogrodu 603

nowo urządzonego z wszelkiemi wygodami, oświetleniem gazowem i wspaniałą iluminacją. O godz. 4½ po połud. **wielki koncert** orkiestry wojskowej. Na stawie 22 łódek i wielka gondola neapolitańska. Tamże: strzelnica, kręgielnia, przyrządy gimnast. itp. **Restauracja** zaopatrzona w wyborowe jedzenia i trunki. Wejście kop. 20.— Uczniowie i dzieci płacą po kop. 10. Szczegóły w afiszach. **M. Kaller.**

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

NOUVEAUTÉS.
Staniki Trykotowe Damskie
„JERSEY"

skromne i wykwintne, w kolorach modnych, gotowe i na obstalunek, w wielkim wyborze, poleca 677R

SKŁAD BIELIZNY i TRYKOTÓW
J. Natanbluta,
32 Senatorska 32.

Do sprzedania tanio
bardzo korzystny i dobry interes

w mieście powiatowem, fabrycznem. Bliższa wiadomość w Warszawie u P. Bukowieckiego, Nowy-Świat № 9, mieszkania № 9. 600

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Subagentura w Wilnie, Major A. Kosmowski, Pirmoncki pereułok, dom własny.

LA BOURBOULE
WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA
zawierająca
Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu
Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie
odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione
skuteczny środek przeciw
Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej
Chorobom skórnym i organów oddechowych
Sezon kuracyjny
OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Wyprzedaż Obić Papierowych w Sklepie pod „Merkurym"

przy ulicy Senatorskiej, obok Kościoła Ś-go Antoniego.

Z powodu **zupełnego** zwinięcia Interesu, wyprzedaż trwać będzie przez przeciąg miesięcy letnich, po cenach dotychczas niepraktykowanie nizkich.

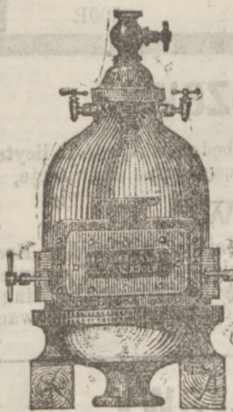
29, Senatorska 29. Merkury.

767r

Fabryka Maszyn, Kotlarnia i Odlewnia żelaza
JULJAN ADOLPH

w Warszawie, ulica Wronia Nr 71,

poleca:



Sikawki i narzędzia ogniowe, Pompy różnych systemów parowe i ręczne, **Pulsometry** do wody, do gęstych i gorących cieczy.

Wszelkie Maszyny pomocnicze dla **Garbarń, Browarów, Olejarni, Cegielni, Młynów, Tartaków,** dla **fabryk wyrobów srebrnych i z nowego srebra.**

Transportery łańcuchowe najnowszego systemu do ciał sypkich, **Windy hydrauliczne, frykcyjne i budowlane.**

Urządzenia łazienek, zlewów i wodociągów, Waterklozety nowego systemu automatyczne. **Prasy hydrauliczne,** frykcyjne i szrubowe, **Transmisje, wiązania dachowe** i żelazne, **roboty budowlane.**

Okiennice zwijane z blachy karbowanej.

Wszelkie roboty z blachy żelaznej, jako to: **Kotły, Ogrzewacze, Rezerwoary, Kominy, Rury ogrzewalne, Beczki, Wiadra,** etc. etc. 566R

Dla cierpiących na chorobę płucną.
Dra Brehmer'a zakład leczniczy
w Gerbersdorfie.

Najpierwsza lecznica założona w r. 1854 w wolnej od suchot strefie, obszerny park z sztucznemi drogami 6 i pół kilom., elegancki dom leczniczy, wille w parku po pańsku urządzone.—Ceny umiarkowane.—Prospekty gratis i franko, wysyła administracja zakładu leczniczego **Dra Brehmer'a.** 636R

722R

NOWOŚCI

na sezon obecny poleca

F. Bukowski i S-ka,

dawniej Jul. Penkala, Senatorska 8.

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopaku i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Skład Win
Braci Kempner

w WARSZAWIE,

ulica Długa Nr 5,

poleca:

WINA KRYMSKIE, przez Urząd Lekarski jako naturalne i czyste uznane, począwszy od kop. 30 za butelkę lub rs. 1.35 za garniec i wyżej.—Sprzedaż tychże odbywa się też w Sklepach Stow. „Merkurego" w Warszawie, Stowarz. Spożywcz. w Łodzi, u pp. Szumilina w Lublinie, L. Frenkla w Piotrkowie, oraz w Filji własnej w Kaliszu. Zlecenia z prowincji wykonywamy z pośpiechem i zaliczeniem (Nachname). 442Ra

691R

FILJA A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7, obok Cukierni Tour'a,

poleca: OBICIA PAPIEROWE, ROLETY, CERATY podłogowe, na stoły, dla chorych, na fartuszki i inne, zagraniczne i krajowe; DYWANY ceratowe, CHODNIKI i ZĄBKI do półek.

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Konsumentów, że przy zaprowadzeniu wewnętrznych urządzeń przez zakład gazowy, **boczne odnogi rur od ulicy do possesji, wykonywają się bezpłatnie, gazomierze zaś mogą być wypożyczone** za roczną opłatą 6 procent od sprzedażnej ceny. 165R

WODY MINERALNE NATURALNE,

Główny skład przy Aptece

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Świat Nr 60, obok Ordynackiej,

poleca się ze świeżo otrzymanemi tegorocznemi wodami mineralnemi.

Sprowadza je wprost od zarządów źródłowych i w miarę potrzeby, ciągle nowemi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzą produkta źródłowe, jako to: **Sole, Pastylki, Mydła, Ługi, Szlamy** i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Do przygotowania serwatki, Apteka wyrabia **Pastylki,** z pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka. 813R

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH i GALANTERYJNYCH,

oraz **wyrobów nożowniczych.**

EDWARDA DUSOGE,

Nowy-Świat № 1.

Z dniem 1 Maja **przeniesionym został na Nowy-Świat pod № 5.**

Powiększywszy znacznie Skład swój, zaopatrzyłem takowy wielkim wyborem wyrobów **żelaznych i nożowniczych, naczyń kuchennych i gospodarskich, łóżek żelaznych** i galanterji.—**Towar wyborowy. Ceny nizkie.**

Mam nadzieję, że Szanowna klijentela jak dotychczas tak i nadal zechce mnie zaszczycać swemi łaskawemi względami. **EDWARD DUSOGE.**

815R **Nowy-Świat № 5.**

Letnie Mieszkanie

o kilka wiorst od Warszawy, komunikacja łatwa, wszelka żywność na miejscu, kąpiel i ogród. Wiadomość: Plac Warecki 10, w **kantorze najmu powozów.** 617

Lokomobilę

743R

nową 6-konną za Rs. 1,400 sprzedają Rembierz & Jankowski w Warszawie, ul. Marszałkowska № 111.

Dep. przem. i handlu: St. Petersburg, Wiedeń, Buda-Peszt.

„EXSICCATOR"



Ponieważ żaden z pp. inżynierów, budowniczych i przedsiębiorców **nie może ręczyć za trwałość** i wytrzymałość w należytym okresie czasu budowlanych **materjałów** i wobec kosztów jakie pociągają za sobą częste przeróbki lub rekonstrukcje, **wynikające** najczęściej **przez użycie** niewłaściwych, a mijających się z celem przeznaczenia swego wszelkich **innych** konserwujących. **chociaż tańszych środków,** jak: smoła, goudron, goudronit, dziegieć, carbolin etc. **Dbającym** przeto o **całość** swych własności pp. obywatelom i fabrykantom, **polecam** preparat wynalazku mego p. n. **„Exsiccator"**, za nieomylną **skuteczność**ą i pożytkiem którego, dottatnio **przemawiają TYSIĄCZNE świadectwa** i opinje nadesłane mi od najpoważniejszych osób z różnych miejscowości w kraju i za granicą. **Treść** z niektórych nadesłanych mi w kwietniu r. b., poniżej w **krótkości** przytaczam:

1) **Adm. Fabr. Cukru: Marja, Izabelin i Łanięta w Warszawie,** Grzybowska № 11. „Ponieważ zastosowywany od r. 1885-go **„Exsiccator"**, do podłóg nawiedzonych grzybkiem i wilgotnych murów, wydawał zadawalniające zawsze rezultaty, postanowiono zatem i **nadal używać** takowy".

2) **Fabr. wyrobów srebrnych „Joseph Fraget" w Warszawie.** „Używałem płynu wynalazku Pańskiego **„Exsiccator"** do osuszania wilgotnych ścian magazynów **z b. dobrym skutkiem,** tak iż każdemu go chętnie polecić mogę".

3) **Fabr. wyrobów srebrnych „Norblin i S-ka" w Warszawie.** „Oznajmia, iż używa od kilku lat **„Exsiccatora"** tak do osuszania wilgotnych murów, jak i do zabezpieczenia drzewa od gnicia i grzybka, oraz dla wykorzenienia tegoż **z bardzo pomyślnym rezultatem,** przyczem wyraża chęć używania i nadal tego środka".

4) **Browar parowy „Haberbusch i Schiele" w Warszawie.** Zawiadamia, że używając przez **kilka lat z pożytkiem „Exsiccatora"** przeciw wilgoci, oraz dla konserwacji różnych przedmiotów drewnianych i budowli, nie przestanie i **nadal**, gdziekolwiek zajdzie potrzeba, **takowy używać.**

5) **Fabryka powozów „Józef Rentel" w Warszawie,** komunikuje, iż zawilgocone mury, tak w remizach jak i lokalach, na przestrzeni kilkuset łokci kwadratowych, **osuszono** za pomocą **„Exsiccatora" z dobrym skutkiem,** przyczem wyraża **uznanie**, że **środek** ten przeciw wilgoci **jest pewnym.**

6) **Zarząd Ogrodu Saskiego w Warszawie** używając od kilku lat **„Exsiccatora"** uznaje, że nasycane nim pale do drzew, rzeczywiście okazały się trwalszemi, od nienasycanych, wskutek czego i **nadal** do kołów, etykiet i t. p. sprzętów ogrodniczych płynu tego **używać będzie.**

7) **Generał-Lejtenant Wierzchowski w Warszawie, zaświadcza,** że osuszono za pomocą **„Exsiccatora"** z wilgoci kilka mieszkań ze **zbawiennym skutkiem,** za co zasyła wyrazy należnego podziękowania.

8) **Ces.-Król. Austr. Technologiczne Muzeum** w Wiedniu, oraz **wiele innych** stacji rozbiorowo-chemicznych w kraju i zagranicą, po skrupulatnem zbadaniu **„Exsiccatora,"** uznali takowy **skutecznym** we wszystkich sposobach zastosowania jego.

Broszurka (2-gie wydanie z illustracjami), niezbędna dla każdego obywatela i fabrykanta, wysyła się na żądanie franco i bezpłatnie.

Wynalazca: Inż.-Technolog **G. Ritter**—Królewska № 39.

586 Telegramy: **Ritter**—Warszawa.

POSZUKUJĘ REPREZENTANTÓW.

Tektura Kamienno - Smołowcowa

do pokrywania dachów,

wyrabiana w fabryce Soczewka,

powiat Gostyński, gubernja Warszawska.

Dachy z tektury kamienno-smołowcowej, ręcznego wyrobu, stanowią lekkie, trwałe, bezpieczne i tanie pokrycie, **wypróbowanie w kraju od lat 30.**

Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, stawiają te dachy na równi z dachami metalowemi, co do wysokości składek assekuracyjnych. Zamówienia przyjmują się w Zarządzie Fabryki Soczewka lub w Warszawie, w Kantorze sprzedaży przy ulicy Granicznej Nr 15.

Cena 1 łokcia ☐ m. polskiej 10 kop.

Cena 1 łokcia ☐ z pokryciem 17 kop.

Broszurki objaśniające na żądanie franco i bezpłatnie. 556



NIE MA BOLU ZĘBÓW

kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

119r



Skład Krymskich i Szampańskich Win

KSIĘCIA LEONA GALICYNA,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że z okazji Świąt Wielkanocnych, zaopatrzył skład swój we wszystkie gatunki naturalnych win białych i czerwonych, pochodzących z własnych ogrodów.

Wina te, które po raz pierwszy wprowadzone zostały do filji Warszawskiej, cieszą się już dawno wielkiem uznaniem we wszystkich głównych miastach Cesarstwa.—Opakowanie po cenie kosztu.

Cenniki na żądanie wysyła się franko.—PP. Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat.

Warszawa, **Leszno № 11.** 500R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus**, przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę,

od dnia 1 (13) Stycznia 1889 r. do 1 (13) Stycznia 1892 r., miejsca w ogrodzie Krasińskim, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od 155 rs. rocznie.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 731r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Maja r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na budowę nowego kanału drewnianego

przy zabudowaniach nowej komory na stacji Nadwiślańskiej drogi żelaznej, od summy anszlagowej 1.606 rubli.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji. wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 774r

Pozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski

MYDŁO

PROWIZORA

A. M. OSTROUMOWA,

usuwa zupełnie owrzodzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych.—**Skład dla Królestwa** w aptece Mag. Farm. **W. Karpińskiego w Warszawie.—Skład dla Rossji: Moskwa, Pokrowka, Maszkow Per., d. Mierkułowa.** 589R

!Proszę ostrzegać się od podrabiania i naśladowań!

LIMFA OSPOWA KROWIANKA

z Instytutu D-ra W. MĄCZEWSKIEGO,

nagrodzona na Wystawie Hygienicznej w Warszawie **Dyplomem zasługi 1-ej klassy.**

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo

W APTECE

H. KUCHARZEWSKIEGO.

Miodowa Nr 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

1 rurka na 2 szczepienia rs. — kop. 75, przesyłką pocztową rs. 1.
1 „ „ 5 „ „ 1 „ 50, „ „ „ 1 kop. 75.
1 „ „ 10 „ „ 2 „ —, „ „ „ 2 „ 25.
1 flakon Detritu na 40 szczepień rs. 3, „ „ „ 3 „ 25.

PP. Aptekarzom biorącym w większych ilościach, odstępuje się rabat. 657R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reperację lokali 2-ej Części Straży Ogniowej,

od summy anszlagowej 2,742 rs.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 773r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Bona francuzka zaraz do umieszczenia; tamże młody człowiek poszukuje posady do gospodarstwa. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 8637

Francuzka wykształcona, znająca niemiecki i muzykę, z doskonałemi rakomendacjami, szuka miejsca w Warszawie. Adresy w kantorze pod literami M. G. 8157

Nauczycielka francuzka, władająca niemieckim językiem, życzy miejsca. Biuro Eugenji Hennel, Senatorska 11, pasaż Roeslera. Bony francuzki znajdą natychmiast posady. 8398

Nauka rękodzieł J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót i pasmanterji dżetowych. 7070

Niemka szuka miejsca za bonę lub za przychodnię. Ulica Nowe-Miasto 29. mieszkania 12. 8618

Na rok jeden potrzebny do miasteczka, blizko Warszawy, przy kolei, do domu tamecznego doktora, młodzieniec dobrej konduity, były uczeń kl. VI—VII gimnazjum, do stałych zajęć z dziećmi. Własnoręczne oferty, adresy i warunki składać w kantorze niniejszego pisma, sub „Nauka." 8641

Potrzebna bona niemka, z dobremi świadectwami. Żurawia 31, m. 5. 8624

Potrzebna bona francuzka lub niemka do dzieci. Wiadomość: Elektoralna 49, mieszkania 5. 8521

Posady i prace.

Do pracowni Świętokrzyzka 39, m. 1, potrzebne zdatne panny do staników, spódnic i podręczne. 8515

Francuzka niańka świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Mazowiecka 16. Załęska. 8585

Konstruktor obeznany praktycznie z budową maszyn, potrzebny do fabryki maszyn T. Bredta w Ottyni. Oferty z podaniem szkół ukończonych i praktyki proszę nadesłać do dyrekcji w Ottyni w Galicji. 978

Lekarz zaraz potrzebny. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 980

Młody człowiek poszukuje wspólniczki do interesu z kapitałem od 2,000 rs. Oferty proszę złożyć w kantorze tegoż pisma pod literami A. B. 25. 8569

Młoda inteligentna gospodyni, umiejąca gotować, życzy miejsca u wdowca. Oferty „Zofja" przyjmuje kantor Kurjera. 8625

Maszynista ślusarz, człowiek stateczny, któryby zarządzał zakładem kąpielowym i domem, potrzebny od 1 lipca r. b. Oferty z podaniem dat i firm, w których ostatniemi czasy pracował, składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. G. Pierwszeństwo mieć będą żonaci bezdzietni. 8607

Niemka bona, poszukuje miejsca na wyjazd do wód lub na wieś. Bracka № 9, mieszkania 12. 8645

Osoba mówiąca po niemiecku, znająca krawieczyznę i szycie bielizny, jako i gospodarstwo, poszukuje miejsca odpowiedniego w Warszawie. Osoby interesowane raczą nadsyłać adresy do Kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. № 50. 8384

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie potrzebna zaraz na wyjazd do Kowla, z całem utrzymaniem i pensją. Wiadomość od godziny 8 do 11 zrana. Nowy-Świat № 9, mieszkania 9. 8659

Osoba w średnim wieku poszukuje pracy do sklepu pieczywa, za gospodynię lub do dozoru nad dziećmi. Ulica Piękna № 33, mieszkania 55. 8592

Panny podręczne i do nauki do krawieczyzny potrzebne. Miodowa 19. Wiadomość u stróża. 900

Potrzebne panny do spódnic. — Żurawia № 24. 8605

Potrzebne są panny uzdolnione i podręczne. Twarda № 13. Streisand. 8681

Potrzebne natychmiast kompletnie uzdolnione staniczarki i podręczne do pracowni „Louise" Orla 6. 8680

Panny zdolne do staników i podręczne potrzebne są zaraz. Podwale 8, Natalja. 8651

Potrzebna panna do bielizny do maszyny Singera. Waliców 22, m. 9. 8647

Potrzebny zdolny uczeń do piekarni. Cukiernia Zagórskiego. Elektoralna 10. 985

Potrzebna bona z krawieczyzną. Świadectwa żądane. Leszno 13, mieszkania 6, od 4 do 6 po południu. 8642

Potrzebna niańka niemka albo polka do małego dziecka. Wiadomość na miejscu. Senatorska 27, m. 28. 8640

Potrzebne zaraz panny podręczne do sukien. Niecała № 6, m. 15. 8596

Potrzebny jest czeladnik introligatorski, młody na Kartonaże. Żabia № 3. 8595

Potrzebna jest panna do gorsetów. Leszno № 51, m. 13. 8590

Potrzebny jest chłopiec do cukierni. Marszałkowska № 129. 8619

Potrzebny chłopiec do posług sklepowych. Bielańska 7. „Jedlin". 8612

Potrzebne zaraz panny podręczne do spódnic. Złota 30, m. 15. 8609

Potrzebni chłopcy do nauki ślusarstwa. — Bracka 11. 8608

Panny potrzebne do krawieczyzny. Chłodna № 8, m. 21. 8631

Potrzebna panna sklepowa, uzdolniona do magazynu farbiarskiego, pożądaną byłaby znajomość krawieczyzny. „Jedlin" Bielańska № 7. 8613

Panna do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie i zdolna podręczna do ubierania kapeluszy, potrzebne zaraz. Twarda № 15, mieszkania 9. 8676

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, również panna do kroju potrzebne są do magazynu wiedeńskiego. Ulica Niecała № 3. 8653

Potrzebna jest francuzka wykształcona w polskim języku i muzyce. Tamże potrzebną jest dobra kucharka. Ulica Mazowiecka № 6. m. 8. 8660

Potrzebna sklepowa do pieczywa z kaucją rs. 60. Wiadomość w tymże sklepie. Nowolipie № 20. 8641

Pakarz, który pracował lat kilkanaście w pierwszorzędnym zakładzie opakowań, przyjmuje opakowania szkła, porcelany, luster, mebli wszelkiego rodzaju. Ulica Źródłowa № 1. 8594

Potrzebne na wyjazd 3 prasowaczki do prywatnej bielizny, opłata miesięczna lub od sztuki. Oferty składać pralnia londyńska Nalewki 27. 8614

Polka, osoba młoda, znająca język francuzki i ruski, poszukuje zajęcia do towarzystwa lub do dozoru dzieci. Nowolipki № 19, m. 19, od godziny 10 do 1. 8623

Potrzebne panny do krawieczyzny. Karmelicka 25, m. 13. 958

Potrzebna jest panna na przychodnią, znająca się dobrze na krawieczyźnie i bieliźnie. Tamże znajdzie miejsce niańka do dwojga dzieci, kobieta lat średnich, która już służyła przy dzieciach i ma dobre świadectwo. Wiadomość ulica Jasna № 2, w składzie fortepianów. 8403

Potrzebna jest panna do krawieczyzny. Żabia № 9, m. 33. 8392

Potrzebne są panny do staników kompletnie uzdolnione i upinania sukien. Nowy-Swiat № 40. Pracownia A. Randeau. 8354

Panny uzdolnione potrzebne są do pracowni sukien, jedna z zupełnem pomieszczeniem. Chmielna № 23. 8323

Potrzeba panny służącej w średnim wieku na wieś, znającej się na gospodarstwie wiejskiem. Zgłaszać się na Nowy-Świat № 41, m. 8, od godziny 10—12 w poł. 8453

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne. Leszno № 2. Horwart. 8588

Panny zdatne do staników potrzebne zaraz. Plac Warecki 4, m. 10. 8499

Potrzebną jest natychmiast przyzwoita dziewczyna do dozoru i bawienia dzieci w wieku 14—16 lat, umiejąca trochę szyć, może być także niemka, francuzka lub polka, Wiadomość Krucza № 16, m. 11, na 2 piętrze od frontu. 8826

Stadtreisender z kaucją rs. sto, potrzebny. Goldman. Świętojerska 26. 8616

Wdowa z kapitałem poszukuje wspólnika. Chłodna 35, m. 1. 8557

Kupno i sprzedaż.

Amerykan do sprzedania. Koszary Mirowskie, kancelarja polowych żandarmów. 8343

Borówki, soki. Warecka 9, mieszkania 16, od 9 do 1. 7380

Do kwiatów żelaza i stęple są do sprzedania. Plac Marjensztadt № 4, m. 8, dom Bieńkowskiego. 8500

Do sprzedania pianino czarne, mało używane, fabryki Gundla. Ulica Warecka № 2, w lombardzie. 8601

Do sprzedania łóżko rzeźbione, stolik, krzesła i gzemsy rzeźbione, kredensy, stół, otomana, biurko, umywalki, parawan, dywan i walizki. Krakowskie-Przedmieście № 64, od 10 do 1. 8654

Do sprzedania maszyna do rznięcia cukru i rębacz prawie nowy, dwie szafy sklepowe. Wiadomość w dystrybucji № 20, ulica Twarda. 8248

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić" u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 868

Eleganckie łóżko machoniowe używane, szafka nocna, do sprzedania. Nowy-Świat № 28, m. 31. 8627

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 240. — Solna 12, m. 6. 8636

Fortepiany kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, strojenia, reperacje. Jerozolimska 25, Strzelecki. 8020

Fortepian krótki, przeszło pół 7 oktawy, rs. 165. Fisharmonja (zastosowana zarazem do korby) rs. 50, pozostawiono do sprzedania. Chmielna № 7. Strojenia, reperacje przyjmuje. Cerulli. 8406

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 8379

Halki letnie oraz fartuszki piękne, tanio, poleca specjalna pracownia, ulica Długa № 19, m. 10, wprost bramy. 8324

Kanapa, dwa fotele wyściełane, stół i szafa, tanio do zbycia. Marjensztadt № 20, m. 12, drugie piętro. 8670

Kupuje fortepiany, pianina używane, reperacje, strojenia przyjmuje. Mazowiecka № 1, m. 15. 8679

Kasy ogniotrwałe najtaniej można dostać w fabryce G. Gottschalk, ul. Elektoralna № 15. 7317

Kawior krajowy, pierwszy transport, poleca sklep spożywczy Emilji ulica Marszałkowska 148. 8634

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 4117

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, szale, pasy polskie, materje, zbroje, wyroby złote, srebro, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 3933

Lustra dwa wielkie z konsolami i blatami marmurowemi, ozdobne, rzeźbione, garnitur pięknych mebli, krytych adamaszkiem jedwabnym, ze stołem i stolikami do kart, oraz komody dwie machoniowe antique, z powodu wyjazdu są do sprzedania za połowę kosztu. Miodowa 15, mieszkania 35, od godziny 10 do 1. 8667

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 18. 8577

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 8120

Meble bardzo tanio do sprzedania: kredensy dębowe ozdobne, fotele miękkie, stół ozdobny z marmurem, ramy doluster, konsolki, gzemsy. Marszałkowska 114, front. 1-sze piętro, u Aleksandra. 783

Meble za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 8312

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 8488

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 8192

Miedź starą każdej ilości kupuje Karol Müller. Nowy-Świat № 9. 8142

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 8666

O cztery wiorst od stacji Otwock, z powodu wyjazdu właściciela, do sprzedania w całości lub częściowo 15 krów dojnych, wyborowych, Wiadomość na stacji. 8503

Palma piętnastoletnia do sprzedania. Złota № 60, m. 9, od 10—2. 8633

Po zwiniętym sklepie jest do sprzedania znaczna ilość różnego gatunku rękawiczek po cenie kosztu. Wiadomość na miejscu. Chm elna № 72, m. 19. 8143

Sery litewskie, wyborowe. Warecka № 9, m. 16, od godziny 9—1. 6093

Sprzedaje szafy do sukien dębowe niedrogo u stolarza. Elektoralna 49. 8132

Worki nowe, starych 2,000 sztuk do owsa po kop. 15, detalicznie 18, poleca L. Mierosławski. Nowy-Świat 21. 8646

Wóz platforma na resorach, do sprzedania. Marszałkowska 114, u stróża. 453

Wiatrak cylinder do sprzedania na miejscu lub do zebrania w osadzie Miedzna. Porozumieć się można z właścicielem Piotrem Zdanowskim w Węgrowie, gubernji Siedleckiej. 8552

Wóz na resorach (platforma) do rozwożenia pieczywa, wody sodowej itp. Wiadomość ulica Elektoralna № 35, u właściciela domu. 8558

Wyżeł miedy do sprzedania. Jerozolimska № 25, m. 11. 8629

Z powodu wyjazdu meble używane sprzedają się tanio. Nowy-Świat № 46. mieszkania 12. 8427

Z powodu zmiany lokalu bardzo tanio sprzedaje maszyny do szycia, do robienia pończoch, gwarancja 2-letnia. Mechanik Olszewski, Senatorska 28, wprost kościoła. 867

Interesa handl. i majątk.

Anons!!! Młody, inteligentny człowiek, poszukuje wspólniczki. Bliższe szczegóły poste-restante, adresując: „Orionowi". Porównaj № 125 Kurjera, szóstą stronicę. 8599

Dom narożny z placem na 11 procent netto za 10,000 rs. do sprzedania. Chmielna № 56, mieszkania 3, do 10 i od 3—5. 8501

Dzierżawy poszukuję włók 25—35 dobrej ziemi w kulturze z dobremi budynkami i ogrodem w blizkości kolei Warszawy. Proszę mających takową do oddania na dogodnych warunkach zgłaszać się bez pośrednictwa od godz. 9—10 i 3—5 ze szczegółowemi opisami. Szpitalna 5, m. 16. J. L. 8377

Do ulokowania 96,000. Kupię dom, Majątek ziemski. Chłodna 35, m. 1. 8555

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie majątek ziemski. Chłodna 35, mieszkania 1. 8556

Dla kucharza bufet do wydzierżawienia. Nowy-Świat 12, mieszkania 5, drugie piętro, front. 8563

Do sprzedania dom i ogród w Nowomińsku, na ulicy Warszawskiej № 221, własność Henryka Ludwika Godlewskiego. — Wiadomość w Warszawie, ulica Hoża № 7, m. 47, lub w Nowomińsku na stacji u W. Zwolińskiego. 8652

Dwie wiorsty od Warszswy żądany pacht na garnce. Oferty w kantorze Kurjera W. „Pacht". 8621

Kolonja dobrzo zagospodarowana, bez długu, z inwentarzem wartości rs. 10,000, może być na zamian małego domku. Wiad. w Mokotowie, przy kościele, w maglu. 8638

Kawiarnia do sprzedania, powód wyjazdu, ulica Ordynacka № 13. Tamże kolonja mórg 90, warunki kupna bardzo korzystne. 8662

Korzystna dzierżawa do odstąpienia. Wiadomość p. Goniądz w Klewiance. 8644

Kamienica piętrowa z placem, dochodem 600 rs., do sprzedania na Szmulowiźnie. Wiadomość Praga, Ząbkowska № 20, u właściciela. 8117

Magle do sprzedania od lat kilkunastu egzystujące. — Wiadomość ulica Długa № 19. 8443

Mleczarnia z 3 krowami do sprzedania. Bracka № 4. 8620

Majątek do sprzedania w gubernji Płockiej, włók 14, dwór, zabudowania murowane, z inwentarzem żywym i martwym. — Bliższa wiadomość ulica Świętokrzyzka № 27, mieszkania 16, drugie piętro, środkowa oficyna. 8668

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Nalewki № 47. 8494

Na majątek ziemski w gubernji Płockiej, rozległy 23 włók w dobrej ziemi, odseperowany, potrzebna zaraz pożyczka rs. 4,900 na 8 procent, na spłatę takiejże sumy, mieszczącej się po Towarzystwie, wynoszącem około 12,000 rs. Wiadomość u W-go Lewandowskiego, Marszałkowska № 67. 8412

Osoba płci żeńskiej, w pewnym wieku, bez rodziny, rozporządzająca kapitałem rs. 30,000 w gotówce, dla kapitału swego może znaleźć dobrą lokację u człowieka solidnego, inteligentnego, nie familijnego, prowadzącego wielki interes przemysłowy. Gwarancja kapitału i procentu wszelka. Oferty składać w administracji Kurjera pod znakiem „Pożyczka. 8523

Przemysłowiec kawaler, poszukuje wspólniczki z kapitałem od 10,000 rs. do powiększenia fabryki dobrze procentującej. Oferty „Współka" poste-restante. 8649

Potrzebny plac 2,500 do 3,000 łokci, w cenie 50 do 60 kop. za łokieć. Oferty składać w Kurjerze pod napisem „Plac". 8665

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 2,000 do 3,000 rs. do prowadzenia interesu eksploatacj torfu, przynoszącego netto 100 procent zysku. Bliższa infermacja w redakcji Biesiady Literackiej, Chmielna № 26. 7977

Plac przy ulicy Pięknej, Dolinie Szwajcarskiej i Alei Ujazdowskiej, łokci kwadratowych 3841, frontu 50, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3 piętrach, położony blizko linji tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, w miejscowości najpiękniejszej i najzdrowszej, jest do odstąpienia na budowę domu z dwoma frontami, na warunkach wypłaty należności w sposób najdogodniejszy. Szkolna № 7, m. 10, od 1—3 po południu. 8380

Place od 7,000—60,000 łokci kwadratowych do sprzedania lub wynajęcia. W razie potrzeby właściciel może odpowiednie na nich wznieść budowle. Wiadomość Rozbrat № 8, róg Fabrycznej. 8362

Pralnia bielizny, egzystująca iat kilka, do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 3, w pralni. 8364

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci razem albo częściowo, zdatny na fabrykę. Wiadomość Nowy-Świat 53. Sklep niciarski. 8520

Pralnia do sprzedania, róg Marjensztadt i i Źródłowej, № 22. Wiad. w pralni. 8185

Rubli 7,500. Suma małoletnich na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, do wypożyczenia od 1 lipca r. b. bez pośrednictwa. Adres Chłodna № 32, mieszkania 16, zrana do 10 i od 3 do 5 po południu. 8430

Rubli 5,000 potrzebne na 1 № hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Leszno № 62. 8643

Sklep spożywczy sprzedaję za rs. 70, pieczywo opłaca komorne. Twarda 38. 8664

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Wiad. Praga. ulica Blaszana № 5/433. 8663

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Ulica Nowogrodzka № 24. 8502

Sklep spożywczy, dystrybucja, w narożnym domu, w najruchliwszem miejscu, do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość Żurawia № 29, w handlu kolonjalnym. 8536

Sklep galanteryjno-rękawiczniczy za przystępną cenę do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość sklep Seidlera, Marszałkowska 149. 8424

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania, w bardzo dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Świętokrzyzka 29. 8597

Traktjernia z powodu śmierci właścicielki jest do sprzedania. Żelazna 91. 8604

Willa na 32 morgach gruntu, z małem gospodarstwem rolnem, z kompletnie urządzonym ogrodem angielskim i owocowym, wspaniałym domem murowanym, o 16-tu pokojach, z meblami, fortepianem, bilardem, pięknemi ekwipażami, odległa od Warszawy 2 stacje koleją i 5 wiorst szosą przez lasy, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: ulica Złota № 31, mieszkania № 2, od 3—4½ po południu. 8339

Za 60 rs. sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Chłodna № 38. 8299

Z powodu interesów familijnych jest zaraz do sprzedania bardzo korzystny interes od 15 lat egzystujący. Wiadomość w składzie wódek Fuchsa. Freta № 20. 8615

Za rogatką wolską, w pobliżu toru kolejowego, jest do sprzedania 8,606 łok. □ placu, z domem drewnianym. Bliższa wiadomość ul. Leszno № 11 (731), stróż domu wskaże. 8099

Zakład zegarmistrzowski na pryncypalnej ulicy, do odstąpienia z powodu wyjazdu — Wiadomość Długa 26, w magazynie ubiorów Halibardego. 983

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy zaraz do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Marszałkowska № 76. 8671

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia magazyn mód w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 984

Lokale.

Apartament, 10 pokojów, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca. Smolna № 9. 7083

Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, od 1 lipca 6, 5, 4, 2 pokoje, można połączyć, wygody wszelkie—3 pokoje od 15 maja. 7636

Ciechocinek. Lokale od 20 maja. Hoża 8, mieszkania 3. 7021

Do wynajęcia: na 1-m piętrze 6 pokojów z balkonem, przedpokój i kuchnia. Na 2-m piętrze 5 pokojów i 4 pokoje, z przedpokojami i kuchniami, (zlewy i wodociągi), od 1 lipca przy ul. Marszałkowskiej № 142, w blizkości ogrodu Saskiego. 8162

Do wynajęcia od św. Jana przy familji, w domu przy ul. Mazowieckiej № 4, mieszkania 10, na parterze: pokój, garderoba obszerna o 2-ch oknach, salon wspólny i przedpokój. Do obejrzenia od godziny 12-ej do 3-ej. 8435

Do wynajęcia przy ulicy Podwale pod № 28, od 1 Lipca 1888 r. lokal na szynk piwa i wódek, egzystujący przeszło 25 lat. Każdego czasu sklep. Wiadomość u stróża, lub w handlu skór, przy ulicy Świętojańskiej pod № 12. 8052

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem na letnie mieszkania, po 2, 3—6 pokojów. Położenie piękne, suche, w lesie sosnowym, kąpiel rzeczna, żywność na miejscu. Komunikacja koleją i statkiem. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 831

Dom za Nowo-Zielną, Zielna 41, do wynajęcia 10, 6, 5, 3 pokojów. 7220

Każdego czasu salon umeblowany, z usługą. Krakowskie-Przedmieście № 17, czteropiętrowa oficyna № 6. 8648

Letnie pomieszkanie, pokój i kuchnia, kolej Petersburska, od stacji Wołomin wiorsta, Nowa-Wieś, u ogrodnika Maciejeskiego. Wiadomość na miejscu. 8602

Letnie mieszkania na różne ceny w Grossowie przy Marymoncie, na sezon letni. Ceny bardzo umiarkowane. Ogród spacerowy, staw, łazienka, łódka. Wszelkie artykuły spożywcze na miejscu. Komunikacja z Warszawą ułatwiona, konie na każde żądanie—las blizko. Wiadomość na miejscu, lub u rządcy domu, ulica Jerozolimska № 38/1582D. 8617

Letnie mieszkanie, 2 wiorsty od Nowo-Mińska, po szosie, jest do wynajęcia 5 pokojów i kuchnia, z meblami i ogrodem. Wiadomość: Nowo-Mińsk. Folwark Huta Mińska. 8669

Letnie mieszkania, w Otwocku do wynajęcia. Wiadomość: Ogrodowa 9, mieszkania 7. 8674

Letnie mieszkanie pod Nowo-Mińskiem jest do wynajęcia. Wiadomość: Wronia 22, mieszkania 9. 8650

Letnie mieszkania, blizko Tłuszcza do wynajęcia. Wiadomość w księgarni Błaszkowskiego. 8013

Letnie mieszkanie w domu obywatelskim, z całodziennem utrzymaniem, usługą, na żądanie pościelą, rs. 1 kop. 20 od osoby dziennie. Miejscowość ładna, zdrowa, leśna. Wiadomość: hotel Warszaw.-Wiedeński. 8593

Letnich 5 mieszkań doktora Koralkiewicza, w pobliżu stacji Wołomin. Las sosnowy, kąpiel rzeczna, pomoc lekarska w miejscu. 8413

Mieszkania do najęcia od 1-go, do kilkudziesięciu pokojów. Piękna 33. 7788

Mieszkanie letnie w Nałęczowie, od 50-u rubli za pokój na całe lato. Wiadomość: Bracka 16, m. 3, od 2 do 4-ej. 8551

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4, 3 lub 2 pokoje; dwie wozownie. 953

Mieszkanie z ogrodem potrzebne od św. Jana. Wiadomość u służącego lecznicy, Marszałkowska № 110. 8519

Mieszkanie letnie w Tworzyjankach, 4 wiorsty od stacji Koluszki, obok letnich mieszkań w Lisowicach na jedną lub dwie familje. 8675

Na dwa miesiące do 1 lipca: cztery pokoje, przedpokój, kuchnia etc. Marszałkowska, blizko ogrodu Saskiego. Wiadomość: Marszałkowska 151, mieszkania 4. 8639

Obożna № 9, drugi dom od Krakowskie-Przedmieścia 4 mieszkania do najęcia, od św. Jana r. b., złożone z 6, 5, 4 i 3-ch pokojów. Wodociągi i zlewy. 8365

Od 1-go czerwca do odstąpienia pokój obszerny, umeblowany, z usługą i samowarem, dla przyzwoitej osoby, cena 16 rs. miesięcznie. Nowy-Świat № 62, m. 18a. 8628

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Bielańska 21, m. 5. 8104

Poszukuje się lokalu na piekarnię, z jednem lub dwoma piecami, w dobrym stanie. Reflektanci raczą składać oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. X. Y. Z. 8387

Piwnice są do wynajęcia, przy ulicy Brackiej 16. 8360

Potrzebne jest od 1 lipca r. b. mieszkanie umeblowane, składające się z 2—3 pokojów z przedpokojem, w najbliższej okolicy Zielonego placu. Oferty z oznaczeniem ceny proszę składać pod lit. A. F. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 8632

Pokój umeblowany z balkonem do wynajęcia. Wspólna № 2. m. 6. 8656

Różne letnie mieszkania w Skierniewicach, w domu Lewickiego, blizko stacji, parku, lasu i wody, po 10 rubli miesięcznie za stancję bez mebli. Wiadomość na miejscu. 979

Sklep z pokojem, obok św. Krzyża, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Senatorska 32, w przedsiębiorstwie pogrzebowem. 837

Sklep o 2-ch oknach i jednem wejściu frontowem do wynajęcia od 1 lipca. Róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Świętojańskiej № 109/27. Ostatnio od lat 12 służył na wyroby galanteryjne. Wiad. u stróża. 8591

Umeblowany pokój, z usługą. Cena umiarkowana. Erywańska 16, m. 27. 8630

We wsi Taluba od stacji kolei Nadwiślańskiej „Wilga" wiorsta jedna, są do wynajęcia letnie mieszkania, składające się z pokojów: 1, 2 i 3-ch, miejscowość wśród lasów iglastych, zdrowa, wesoła — rzeczka przechodzi tuż, kąpiele wyborne. Cena mieszkań umiarkowana. Reflektanci raczą się zgłosić do właściciela Wielogórskiego, przez Wilgę we wsi Talubie. 8417

W domu nowo wykończonym przy ul. Śliskiej № 54, są różne bardzo piękne i wygodne lokale do wynajęcia—lokale urządzone z komfortem, widne słoneczne, z widokiem na ogrody, ceny umiarkowane. W tymże domu znajdują się i małe lokale na rożne ceny, oraz sutereny. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 982

W Ząbkach, 7 wiorst od Warszawy, do wynajęcia dom na letnie mieszkanie, składający się z 5-u pokojów i 2 kuchni. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście 32, obok kościoła Opieki św. Józefa, szwajcar wskaże. 8598

Zaraz 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, mogą być meble. Hoża 34. 8366

2 pokoiki i kuchnia, w ogrodzie do wynajęcia. Rozbrat 8, (róg Fabrycznej). 8361

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, spiżarka, za rs. 156 i 180 rocznie, pierwsze piętro. Woda miękka w podwórzu. Grzybowska 61. 8545

4 pokoje z kuchnią do odnajęcia zaraz do 1 lipca. Wilcza 25, mieszkania 10; tamże meble do sprzedania. 8622

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Opieka. Pomieszczenie wygodne, opłata względna. Krucza 38. 8554

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości za przystępną cenę, dyskrecja zapewniona. Złota № 5. 6668

Dwa kwity lombardowe №№ 2949 i 4348 kasy zaliczkowej przy placu Wareckim № 2 zaginęły. 981

Do Częstochowy udającym się na nabożeństwa poleca się prywatne. wygodne, niedrogie noclegi. Jasna Góra, dom Mężnickiego—brama od ulicy św. Barbary, na 1-m piętrze, wprost schodów. Rzuchowska. 8611

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory na kolejach, przewozy i przeprowadzki na specjalnych resorowych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Skrzynie gotowe i na obstalunek, opakowywa meble. Tłomackie № 8. Telefonu 135. 928

Jest do odstąpienia piekarnia czynna ze sklepami. Długi kaucyjne można przejąć. Wiadomość w składzie węgli Jaszewskiego, Marszałkowska № 77. 8381

Kwity kasy zaliczkowej placu Wareckiego № 2, za № 2675, 8218 skradziono. Właściwe zastrzeżenia poczynione zostały. 977

Ktoby z szanownych rodziców chciał umieścić przez czas wakacyjny panienki lub chłopczyków do lat 14 w domu obywatelskim, w okolicy lesistej, raczy o bliższe warunki dowiedzieć się na ulicę róg Marszałkowskiej i Żurawiej, miesz. 12. 8600

Kwit wystawiony 18/XI 1886 przez H Caruścickiego, na imię Icka Flamma na 180 rs. zaginął. Ostrzega się aby nikt takowego nienabywał, gdyż tenże niema żadnej wartości. 8657

Majoliki. Francuzka fabryka majolik zawiadamia sz. publiczność, że misterne wyroby majoliki ozdobnej kwiatami;—najmodniejsze ozdoby salonów, buduarów, gotowalń i gazonów, prześliczne jardiniery, bukietierki, wazony, patery, dzbany, koszyczki, doniczki, krzesełka, są do nabycia w magazynie lamp F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, Rymarska № 5, nowy 7. w Warszawie. 747

Mamka z młodym pokarmem. Ulica Piekarska № 6, mieszkania № 4. 7427

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Wspólna № 28, u stróża. 8678

Na żądanie nowo roztworzony magazyn farbiarni parowej i pralni chemicznej E. Hildebrandt, plac św. Aleksandra 14, róg Książęcej, wykonywa wszelkie powierzone roboty najakuratniej, śpiesznie i tanio. 952

„Pluton" fabryka palenia kawy i cykorji przeniesiona na ulicę Chmielną 14, sklep od ulicy. 776

Przybłąkała się suka żółta, rasy buldogów, uszy obcięte, ogon długi, dnia 2 maja 1888 r. Nowa Praga, ulica Fabryczna № 68. Józef Kalinowski. 8373

Pośrednika do sprzedaży małego folwarku pod Warszawą, poszukuje „Sprzedający" w kantorze Kurjera. 8580

W niedzielę d. 6 b. m., między godziną 1-ą a 2-ą w ogrodzie Saskim została uroniona dewizka z brelokami. Laskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Królewską № 16, do szwajcara, za nagrodą. 8635

Wielki wybór majolik francuzkich, poleca warszawski magazyn szkła, porcelany, fajansu i lamp J. Szepietowskiego, Długa № 17. róg Miodowej. 746

Zgubione zostały kluczyki od kasy ogniotrwałej. Łaskawy znalazca zechce takowe zwrócić przy ulicy Nowiniarskiej № 11, m. 8, za wynagrodzeniem. 8603

Zginął mopsik Dzipsi, obróżka granatowa, odprowadzić za nagrodą, Bracka 12, mieszkania 24. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 8606

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, m. 8. 7336

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny 1478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Апрѣля (8 Мая) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).